Opłata pocztowa uiszc. ryczałtem.

Rok XI
Nr. 204

ABC NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

P R
Warszawa,
piątek 17 lipca 1936 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Nowa hierarchja

Ogłoszone wczoraj zarządzenie p. Premjera w sprawie ustosunkowania się całego aparatu państwowego do osoby gen. Rydza-Śmigłego stanowi akt polityczny niezwykłej doniosłości. Daje bowiem do pewnego stopnia wyraz prawny stanowi faktycznemu już istniejącemu i „kładzie kropkę nad i", wyjaśniając hierarchję między naczelnemi organami władzy państwowej.

Nowa konstytucja z 23 kwietnia 1935 już w parę tygodni po wejściu w życie okazała się niezupełnie dostosowaną do faktycznego układu naszych stosunków ustrojowych. Określa ona bowiem jedynie pozycję Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów, zupełnie natomiast pomijając bliższe sprecyzowanie roli Gener. Inspektora Sił Zbrojnych.

W osobie Prezydenta mianowicie, wedle art. 2 ust. 4,

„skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa".

Prezydent Ministrów zaś, wedle art. 23 ust. 3,

„reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej".

O Generalnym Inspektorze postanawia konstytucja tylko tyle, że na równi z Premjerem, marszałkami ciał ustawodawczych i i pierwszym prezesem Sądu Najwyższego zasiada w Zgromadzeniu Elektorów oraz że mianuje go i zwalnia Prezydent Rzplitej, będący zwierzchnikiem sił zbrojnych i decydujący o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Bieg życia jednak sprawił, że jak przez tyle lat formalnego obowiązywania dawnej konstytucji pierwszą osobą w państwie pod względem faktycznym był Marszałek Piłsudski — bez względu na stanowisko, jakie zajmował — tak i jego następcy na posterunku Generalnego Inspektora i przyszłego Wodza Naczelnego przypadła w udziale rola, znacznie wykraczająca poza normalne obowiązki pierwszego generała.

To też już rok temu decydujące konferencje na Zamku w sprawie polityki zagranicznej odbywały się z udziałem gen. Rydza-Śmigłego. Kiedy zaś został powołany rząd gen. Składkowskiego, to p. Premjer, stanąwszy przed Sejmem, zawiadomił go, że objął to stanowisko „z rozkazu Prezydenta Rzplitej i gen. Śmigłego" — który też brał udział w pierwszem po zaprzysiężeniu zebraniu się nowej Rady Ministrów i któremu gen. Składkowski w zakończeniu wspomnianego swego exposé z 4 czerwca b. r. poświęcił dłuższy ustęp, stwierdzając w jego osobie

„wodza, którego Komendant wyznaczył jako strażnika całości granic Rzeczypospolitej, a który jednocześnie sprawuje czujny nadzór nad duszą Narodu".

Obecnie, zgodnie z wolą p. Prezydenta, p. Premjer podaje do wiadomości wszystkich władz, że gen. Rydz-Śmigły jest nietylko wyznaczonym przez Marszałka Piłsudskiego „pierwszym obrońcą Ojczyzny", ale również „pierwszym współpracownikiem P. Prezydenta Rzplitej w rządzeniu państwem" i jako taki stanowi pierwszą po Prezydencie osobę, której cały aparat państwowy, poczynając od Premjera, winien objawy nietylko honoru, ale i posłuszeństwa.

Nie wchodząc w dyskusję nad formalną stroną sprawy, stwierdzić należy, że w wyniku tej decyzji p. Prezydenta i wydanego na jej podstawie zarządzenia p. Premjera rozwiązany został nietylko problem hierarchji wśród kierujących państwem osób, ale zarazem określono rolę Generalnego Inspektora w naszym dzisiejszym ustroju państwowym.

Lotnictwo polskie w żałobie
Gen. Orlicz-Dreszer zginął
śmiercią lotnika w falach Bałtyku

GDYNIA, 16. 7. W dniu dzisiejszym o godz. 14.30 koło mola w Orłowie wpadł do morza samolot, którym jechał gen. Orlicz-Dreszer, ppłk. Loth i pilot Łagiewski. Wszyscy trzej utonęli. Zwłoki zostały wydobyte.

Przebieg katastrofy

GDYNIA, 16.7. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym o godz. 14.30 koło mola w Orłowie wpadł do morza samolot chalange'owy R. W. D. - 9 pilotowany przez kpt. Łagiewskiego, z którym razem lecieli: świeżo mianowany inspektor obrony powietrznej generał dywizji gen. Orlicz Dreszer oraz szef jego sztabu ppłk. Loth.

Wszystkich trzech lotników wydobyto z wody ze słabemi oznakami życia. W stanie ciężkim przewieziono ich na okręcie R. P. „Rybitwa" do szpitala morskiego gdzie zmarli. Samolotu dotychczas z wody nie wydobyto, wobec czego trudno ustalić przyczynę strasznej katastrofy. Według przypuszczeń katastrofa nastąpiła wskutek defektu silnika. Ś. p. generał dywizji gen. Orlicz Dreszer przyleciał do Gdyni samolotem z Warszawy, lądując na lotnisku w Rumji.

Tragiczna katastrofa wywołała wstrząsające wrażenie na całem wybrzeżu. U mola w Orłowie, przy którem wpadł do morza samolot gromadzą się tysiączne tłumy.

* * *

Zaledwie przed tygodniem mianowany inspektorem polskich sił zbrojnych w powietrzu generał dywizji Orlicz Dreszer, jeden z najznakomitszych i najsławniejszych dowódców polskich żołnierzy zginął śmiercią lotnika.

Od najwcześniejszej młodości Orlicz Dreszer poświęcił się całkowicie dla narodu. Pracował w tajnej organizacji młodzieży narodowej, stojąc w przededniu wybuchu wojny światowej na czele jej władz „Zetu".

Powołany do armji rosyjskiej, przy pierwszej sposobności z bronią w ręku przechodzi do służby w I brygadzie Legjonów Polskich, gdzie pełni zaszczytnie służbę w I pułku ułanów. W ogniu wojny polskiej w latach 1918 — 1920 wyrasta na jednego z wybitniejszych dowódców naszej kawalerji. Po wojnie pracuje nad organizacją ulubionej swej broni jako inspektor armji. Sił jego i energji nie wyczerpuje praca wojskowa w zupełności.

Od kilku lat stoi na czele Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W tej pracy wykazuje ogromnie wiele inicjatywy i rozmachu, budząc co raz powszechniej w Polsce i pogłębiając dążenie do mocarstwowej przyszłości państwa. Niejednokrotnie twardo stawał gen. Orlicz Dreszer w obronie praw Polski do morza. Niedalej jak wczoraj ukazała się odezwa 200 organizacyj w sprawie Gdańska, domagająca się rozszerzenia w Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej. Pierwszy podpisał tę odezwę gen. Orlicz Dreszer.

Armja polska, a przedewszystkiem lotnictwo, które pokładało największe nadzieje w nowym swoim szefie, poniosły bardzo dotkliwą stratę. Współczuje im całe społeczeństwo. Duch tragicznie zmarłego wodza lotnictwa polskiego stanie nazawsze na straży polskiego Bałtyku.

Rozmowy Beck-Lipski
Sugestje Berlina w sprawie Gdańska
Nadzieje Gdańszczan na stanowisko Polski

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

W kołach politycznych wolnego miasta utrzymuje się przekonanie, że najbliższe dni przyniosą decyzje w konflikcie gdańskim. Powszechna uwaga Gdańszczan skierowana jest na działalność dyplomatyczną przebywającego na wybrzeżu min. Becka, który usiłuje wypełnić otrzymaną w Genewie misję zlikwidowania akcji senatu gdańskiego przeciw Lidze Narodów i jej wysokiemu komisarzowi.

Duże znaczenie dla rozwoju prowadzonych pertraktacyj przypisywane jest konferencji, jaką min. Beck odbył w Gdyni z ambasadorem Polski w Berlinie, p. Lipskim. Ambasador Lipski przybył z Berlina drogą na Gdańsk aeroplanem i odbył z min. Beckiem długie rozmowy. Nie ulega wątpliwości, że rozmowy te dotyczyły kwestji gdańskiej i stanowiska, jakie w tej sprawie zajmują miarodajne czynniki niemieckie.

W Gdańsku rozeszły się informacje, jakoby w Berlinie wystąpiono z pomysłem kompromisowej likwidacji konfliktu gdańskiego. Czynniki niemieckie projektują mianowicie, aby Liga Narodów odwołała z Gdańska komisarza Lestera, którego pozycja wobec zachowania się senatu gdańskiego jest bardzo trudna. W Berlinie przytaczają, że hitlerowski senat istotnie ignoruje komisarza Lestera i że ostatnio w 3 konkretnych wypadkach nie udzielił żadnej odpowiedzi na jego wystąpienia i pisma. Senat gdański nie zamierza porzucić taktyki ignorowania i bojkotu komisarza Lestera.

Równocześnie z odwołaniem komisarza Lestera przez Ligę Narodów, ustąpiłby ze swego urzędu obecny prezydent senatu gdańskiego Greiser. Ustąpienie Greisera miałoby stanowić rodzaj satysfakcji dla Ligi Narodów, której prestiż ucierpiał niemało wskutek wyzywającego zachowania się Greisera w Genewie.

Koła berlińskie sugerują powyższy projekt zatuszowania zatargu gdańskiego min. Beckowi, jako mandatarjuszowi Ligi Narodów. Jak słychać, jest rzeczą mało prawdopodobną, aby sugestja berlińska została akceptowana przez min. Becka, jako pełnomocnika Ligi Narodów i przedstawiciela Polski. W Genewie min. Beck wystąpił zdecydowanie w obronie komisarza Lestera i wyraził w imieniu rządu polskiego zaufanie do jego działalności w Gdańsku, a na przestrzeni ostatnich kilku tygodni nie zaszło nic, coby mogłoby uzasadnić zmianę stanowiska Polski wobec osoby komisarza Lestera.

Koła polityczne w Gdańsku podkreślają nadto, iż omawiając konflikt gdański, prasa niemiecka pisze wyłącznie o interesach gospodarczych Polski w porcie gdańskim i na obszarze wolnego miasta. Przewidując zmianę konstytucji gdańskiej, dzienniki niemieckie zapowiadają uwzględnienie w postanowieniach nowego statutu wszystkich uzasadnionych interesów gospodarczych państwa polskiego. Ani słowem nie wspomina się w tych rozważaniach o interesach politycznych Polski w Gdańsku i nad Bałtykiem.

Jak się zdaje, czynniki niemieckie pragnęłyby uzyskać zapewnienie, iż Polska nie zamierza mieszać się do wewnętrznych stosunków politycznych w Gdańsku. Innemi słowy hitlerowcom chodzi o to, aby opozycja polityczna w wolnem mieście pozostawiona została własnemu losowi i wydana bez wszelkiej opieki z zewnątrz na rozgrywkę z hitlerowskim senatem gdańskim.

Uchodzi za mało prawdopodobne, aby Polska zgodziła się na powyższe sugestje niemieckie i to w tym momencie historycznym, w którym od wieków po raz pierwszy większość ludności Gdańska ucieka się znowu pod opiekę Rzeczypospolitej i manifestuje swoje polonofilskie uczucia, broniąc się przed „zglajchszaltowaniem" z Rzeszą niemiecką.

Podczas wręczania sztandarów gwardji w Londynie
Zamach na Edwarda VIII
udaremniony przez kobietę i policjanta

LONDYN, 16. 7. Reuter komunikuje: Po uroczystości wręczenia gwardji nowych sztandarów przez króla wydarzył się w Hyde Parku następujący incydent:

Pewien osobnik przedostał się przez tłum, lecz został natychmiast ujęty przez trzech policjantów i odprowadzony na posterunek policji w parku, gdzie go zatrzymano. Na drodze znaleziono rewolwer.

Świadkowie naoczni widzieli dwóch osobników, prowadzonych przez policjantów pieszego i konnego. Inny świadek twierdzi, że rzucono jakąś paczkę, w chwili, gdy król zamierzał zsiąść z konia. Paczka upadła tuż obok konia, lecz król nie zsiadł i pojechał dalej.

Kobieta, znajdująca się w tłumie, twierdzi, że z chwilą, gdy król zbliżał się do Łuku Konstytucji, jakiś osobnik przedostał się z tylnych szeregów z rewolwerem w ręku. Kobieta i policjant obezwładnili go, tak że rewolwer upadł na ziemię. Cały incydent trwał parę chwil i nie spowodował najmniejszego zakłócenia porządku.

LONDYN, 16. 7. Naoczni świadkowie incydentu w Hyde - Parku jednogłośnie twierdzą, że osobnik dotknął rewolwerem konia królewskiego. Koń stanął dęba. W tejże chwili król się odwrócił i zobaczył, jak dwóch policjantów aresztowało sprawcę. Podczas gdy policjanci prowadzili aresztowanego inny osobnik usiłował przy wyjściu z Hyde - Parku zwolnić zamachowca z rąk policji. Policjanci gwizdkami zawezwali pomocy.

KOMUNIKAT OFICJALNY

LONDYN, 16. 7. O godz. 14.40 władze Scottland - Yardu opublikowały następujący komunikat:

Podczas powrotu orszaku królewskiego z uroczystości wręczenia nowego sztandaru pułkowi gwardji, która odbyła się zrana w Hyde - Parku w pobliżu Łuku Wellingtona, wybiegł z tłumu jakiś mężczyzna. Niewiadomo, co się działo następnie, lecz na szosę pomiędzy króla a żołnierzy eskorty upadł rewolwer. Osobnika niezwłocznie aresztowano i odprowadzono na posterunek policji w Hyde - Parku. Nie padł żaden strzał, lecz rewolwer był naładowany czterema nabojami.

ZAMACHOWIEC — ANGLIKIEM

PARYŻ, 16.7 Havas donosi z Londynu, że sprawca niedoszłego zamachu na króla jest Anglikiem i nazywa się Jerzy Andrzei Mahon.

W dniach najbliższych rozpoczynamy w odcinku druk nowej powieści

będzie nią

„ZAGINIONA MINJATURA"
autora niemieckiego Eryka Kästnera
w tłumaczeniu Magdaleny Samozwaniec

Na kanwie kryminalistycznej fabuły **„Zaginiona minjatura"** roztacza pełen humoru opis przeżyć poczciwego rzeźnika, który niespodziewanie wplątany został w niesamowitą historję. Cięte zaś pióro **Magdaleny Samozwaniec** gwarantuje, że w polskim przekładzie wszystkie momenty satyryczne oryginału znajdą pełny wyraz

Proces o zajścia w Toruniu
Atak epileptyczny oskarżonego
na sali Sądu Okręgowego

TORUŃ, 16.7. (PAT). Dziś rozpoczął się w Toruniu proces przeciwko 21 oskarżonym o udział w krwawej demonstracji na placu Teatralnym w dniu 8 czerwca r. b. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego Krupka, wotują sędziowie okręgowi Dorsz i Pieczyński, oskarża prokurator Walecki. Oskarżonych bronią adwokaci: Wiśniewski z Torunia i Benkel z Warszawy.

Na wstępie po sprawdzeniu personalij oskarżonych sędzia Pieczyński odczytał akt oskarżenia, zarzucający oskarżonym udział w zbiegowisku publicznem, usiłowanie przeszkodzenia policji państwowej w zlikwidowaniu zbiegowiska oraz zastosowanie w stosunku do policji i jej dowódcy aspiranta Minorowicza przemocy, polegającej na obrzuceniu kamieni i oddaniu kilkunastu strzałów rewolwerowych, w następstwie czego 22 posterunkowych doznało lekkich obrażeń cielesnych a aspirant Mironowicz doznał roztroju nerwowego i wstrząsu mózgu.

Na dzisiejszej rozprawie Sąd przesłuchał wszystkich oskarżonych, którzy się do winy nie poczuwają. W czasie rozprawy jeden z oskarżonych Szynkowski dostał ataku epileptycznego, wskutek czego Sąd zarządził przerwę, po której adwokat Benkel wniósł o uchylenie aresztu w stosunku do oskarżonego.

Po przesłuchaniu oskarżonych Sąd uchylił w stosunku do oskarżonego Szynkowskiego środek zapobiegawczy i zarządził przerwę do godz. 17-tej.

Manifestacje polityczne ludowców
w dniu 15 sierpnia r. b.

P. A. A. donosi:

Stronnictwo Ludowe wydalo odezwę, w której wzywa do masowego wzięcia udziału w zgromadzeniach, które Stronnictwo Ludowe organizuje w dniu 15 sierpnia dla uczczenia rocznicy „Czynu Chłopskiego". Zgromadzenia te mają powziąć uchwały, domagające się przywrócenia chłopom praw politycznych.

Zgromadzenia te zostaną zwołane w całej Polsce i beda miały charakter masowy.

Monarchiści oskarżają rząd
O podżeganie do morderstwa
Krwawe starcia w Hiszpanji

MADRYT, 15. 7. Stała delegacja Kortezów zebrała się dziś pod przewodnictwem Bariosa, celem przedyskutowania sprawy przedłużenia stanu wyjątkowego.

Następca zamordowanego b. ministra Sotelo, przywódca monarchistów hrabia de Vallellano odczytał deklarację następującej treści: Opłakując morderstwo Calvo Sotelo, który nigdy nie dążył do gwałtów, stwierdzam, że deputowani monarchistyczni powstrzymają się od udziału w posiedzeniach parlamentu. **Została dokonana przez reprezentantów władzy bezprzykładna zbrodnia w naszej historji politycznej.** Zbrodnia ta została dokonana dzięki pobłażliwości i podżeganiu do gwałtów i zamachów przeciwko deputowanym prawicowym. Sam premjer groził Calvo Sotelo, że uczyni go osobiście odpowiedzialnym za wszelkie wydarzenia, które mogłyby nastąpić w Hiszpanji. **Ani chwili dłużej nie możemy zasiadać obok moralnych sprawców zbrodni.**

Większością 13 głosów frontu ludowego, przeciw 5 głosom prawicy i 1 wstrzymującym się, uchwalono przedłużenie stanu wyjątkowego w całym kraju na miesiąc.

MADRYT, 15. 7. W obawie przed reakcją elementów prawicowych na mord przywódcy monarchistów Sotelo, władze zarządziły rozwiązanie faszystowskiej „Falangi hiszpańskiej" oraz monarchistycznej partji odrodzenia.

NAPADY

PARYŻ, 15. 7. Dziś rano dzielnica robotnicza w Sevilli zaalarmowana została strzałami rewolwerowemi. Na miejsce strzelaniny nadbiegła policja, na widok której strzelający rozbiegli się, pozostawiając na placu 2 zabitych członków „Falangi hiszpańskiej". Świadek krwawego zajścia zeznał, że napadu dokonało 5-ciu młodych ludzi, ubranych w niebieskie koszule, jakie nosi młodzież komunistyczna.

Obok politycznych aktów terorru, mnożą się w całym kraju napady bandyckie. W pobliżu Loisia 2-ch bandytów, uzbrojonych w rewolwery, ostrzeliwało samochód, w którym jechał porucznik w towarzystwie swej żony. Bandyci żądali wydania pieniędzy. Porucznik dał do napastników kilka strzałów rewolwerowych, zabijając jednego z bandytów i raniąc ciężko drugiego. Żona porucznika, która oczekiwała wkrótce rozwiązania, została śmiertelnie raniona.

MADRYT, 16. 7. Organ lewicy republikańskiej „Politica" i „Claridad" organ skrajnego odłamu partji socjalistycznej, zostały ukarane grzywnami kilkudziesięciu tysięcy pesetów za ogłoszenie tendencyjnych wiadomości na temat okoliczności, które towarzyszyły zabójstwu por. Castillo i przywódcy monarchistycznego Sotelo.

Grzebanie Lokarna
Mussolini występuje z nową inicjatywą

PARYŻ, 15. 7. Rząd belgijski zawiadomił gabinet brytyjski, iż — zdaniem jego — pomimo odmowy Włoch wzięcia udziału w konferencji państw, które pozostały wierne Locarno, konferencja taka z udziałem trzech państw: Belgji, Francji i Wielkiej Brytanji powinna się odbyć 22 lipca w Brukseli. Ambasador francuski w Londynie Corbin otrzymał polecenie przyłączenia się do demarche kierowników polityki belgijskiej.

Według informacyj, posiadanych w Paryżu, ministrowie angielscy widzą przeszkody, utrudniające zwołanie tego zebrania, uważając, iż konferencja, ograniczona w ten sposób, mogłaby być tłomaczona przez Rzeszę jako skierowana przeciwko niej w chwili, gdy wobec układu z Austrją może twierdzić, iż odpowiedziała na jeden z najważniejszych punktów kwestjonarjusza brytyjskiego. Procedura ta mogłaby również źle usposobić Włochy, które, jak wiadomo, zapowiedziały bojkot konferencji bez udziału Niemiec. W Londynie są zdania, że zwykłe rozmowy dyplomatyczne, nie urażając nikogo, mogłyby doprowadzić do tego samego rezultatu, pozwalając jednocześnie na pewne wyjaśnienia sytuacji międzynarodowej. Konferencja z udziałem 5 państw lokarneńskich mogłaby być wtedy zwołana z pożytkiem.

W Paryżu uważają, iż taktyka, proponowana przez rząd angielski, zasługuje na dokładne zbadanie. Jeżeli zostanie wysunięty projekt zwołania konferencji wszystkich 5 mocarstw lokarneńskich, to rząd francuski postawi za warunek, że zaproszenie Niemiec nie będzie mogło być uważane za milczącą zgodę na wymówienie układów lokarneńskich. Jeżeli rząd angielski wybierze koncepcję szerszą, która jest przypisywana również gabinetowi rzymskiemu, a mianowicie projekt zwołania konferencji wielkich mocarstw z udziałem Polski i Z. S. R. R., to rząd francuski podniesie pewne zastrzeżenia, wskazując, że obecność delegacji sowieckiej i delegacji niemieckiej przy jednym stole może doprowadzić do niepożądanych wyników i podkreślając, że zwołanie konferencji w szerszych ramach wymaga wyczerpującego przygotowania dyplomatycznego i technicznego.

LONDYN, 15. 7. Gabinet brytyjski obradował dzisiaj w ciągu 2-ch godzin. Sprawa konferencji brukselskiej dyskutowana była w sposób bardziej ogólny i debata w tej sprawie ujawniła, że rząd brytyjski pragnie odbycia konferencji w składzie 5 mocarstw, ale że uważa, iż konferencję taką trzeba należycie przygotować, wobec czego odroczenie jej terminu jest nieodzowne.

Gabinet postanowił, aby ambasador brytyjski w Paryżu odwiedził premjera Bluma i uzyskał od niego zasadnicze wyjaśnienie stanowiska francuskiego w sprawie konferencji z udziałem Niemiec. Wśród czynników, zbliżonych do ministerstwa spr. zagr. przeważa opinja, że konferencję odbyć należy, lecz odrazu w składzie 5 mocarstw i że w tym celu, aby do niej doprowadzić i stosownie ją przygotować, należy wpierw zbadać poglądy w Brukseli, Paryżu, Berlinie i Rzymie, co musi zająć parę tygodni czasu.

LONDYN, 15. 7. (PAT) „Daily Herald" zamieszcza pogłoskę o wielkim planie pokojowym Mussoliniego, twierdząc, że szef rządu włoskiego dąży do zwołania na początku września konferencji 7 lub 8-miu mocarstw.

Celem tej konferencji byłoby: 1) Uzyskanie porozumienia we wszystkich bardziej niebezpiecznych kwetjach, mogących zagrozić pokojowi europejskiemu. 2) Przygotowanie powrotu Niemiec do Ligi Narodów w październiku. 3) Osiągnięcie pewnego porozumienia co do planu reformy Ligi Narodów. W konferencji miałyby wziąć udział **W. Brytanja, Francja, Niemcy, Włochy, Polska, Belgja, ZSRR i ewentualnie Mała Ententa.**

Plan ten jest rozszerzeniem idei paktu czterech mocarstw, którą Mussolini wysuwał w r. 1933. Niepowodzenia tego projektu skłoniły Mussoliniego do rozszerzenia jego ram i przyciągnięcia do niego również mocarstw wschodnio-europejskich, tembardziej, że zagadnienia Europy wschodniej coraz bardziej, zdaniem dziennika, decydują o sytuacji.

Celem zapewnienia udziału Niemiec w konferencji musiałaby ona odbyć się poza Genewą. Odbyłaby się ona jednak pod auspicjami Ligi Narodów, podobnie jak konferencja rozbrojeniowa lub światowa konferencja gospodarcza.

Flagi we Włoszech
Zasługę zwycięstwa przypisuje Mussolini narodowi

RZYM, 15. 7. Dzień 15 lipca, zgodnie z decyzją Ligi Narodów, jest uważany za ostatni dzień sankcyj, które trwały łącznie 241 dni.

Całe Włochy są obwieszone sztandarami. Prasa poświęca artykuły samowystarczalności i zwycięstwu Włoch. Dyrektorjat partji faszystowskiej pod przewodnictwem wicesekretarza partji powziął rezolucję, w której żąda, aby Włochy nadal dążyły do wyzwolenia się spod wpływów ekonomicznych zagranicy. Następnie dyrektorjat wysłał depeszę hołdowniczą do Mussoliniego, w której zapewnia go, że lud nie zwolni swego marszu naprzód pod pewnem kierownictwem Duce.

Wieczorem w czasie owacyj zorganizowanych przed pałacem Weneckim z okazji zniesienia sankcyj, Mussolini wygłosił następujące przemówienie:

„Dziś, w 14-ym roku ery faszystowskiej, zatknięto białą chorągiew na szańcu sankcyj. Jest to nietylko oznaka kapitulacji, lecz chciałoby się w tem także widzieć zapowiedź powrotu do rozsądku. Zasługa tego wielkiego zwycięstwa na froncie gospodarczym przypada w całości narodowi włoskiemu. Przypada mężczyznom, kobietom i dzieciom całych Włoch. Nikt nie zadrżał, nie cofnął się, wszyscy byli gotowi do poświęceń, mając w sercach pewność, że cywilizacja i sprawiedliwość zatryumfują w Afryce i w Europie. Przeczucia ich sprawdziły się i pod godłem liktorskiem sprawdzać się będą w przyszłości".

Mowa Mussoliniego wzbudziła niebywały entuzjazm wśród zebranych tłumów. O godz. 19 m. 30 kiedy Mussolini zaczął przemawiać, na sygnał dany przez radjo wywieszono w całych Włoszech flagi.

LONDYN, 15. 7. „Evening Standard" ogłasza wywiad korespondenta amerykańskiej agencji Hearsta Knickerbockera z Mussolinim.

Szef rządu włoskiego oświadczył, iż niebezpieczeństwo wojny między Włochami a W. Brytanją obecnie zupełnie minęło i że wycofanie z Morza Śródziemnego pokaźnej części floty brytyjskiej stanowi nowy czynnik na rzecz oczyszczenia atmosfery w stosunkach włosko-angielskich. Mussolini zapowiedział, że wkrótce wycofa pewną liczbę dywizyj z Libji.

ADDIS ABEBA, 15. 7. Wśród przywódców abisyńskiech, którzy zgłosili ostatnio uległość Włochom, znajdują się również niektórzy spośród uczestników walk w prowincji Harrar, należący do kwatery głównej rasa Nasibu.

Zajęta przez gen. Geloso miejscowość Javello znajduje się w odległości 140 km. na północ od Meja. Zajęcie tej miejscowości oznacza, że cała prowincja Sidamo jest obecnie w rękach włoskich.

„Batory" odwiedza
stolicę Finlandji

HELSINGFORS, 15. 7. Do Helsingforsu zawinął m/s „Batory". W porcie powitał statek poseł R. P. Sokolnicki. Przy wjeździe do portu orkiestra m/s „Batorego" odegrała hymny fiński i polski.

Popołudniu przedstawiciel zarządu linji „Gdynia—Ameryka" podejmował śniadaniem na statku reprezentantów miasta, portu, sfer przemysłowo - handlowych, uniwersytetu i prasy. Poseł R. P. podejmował wieczorem na statku obiadem zastępującego nieobecnego premjera ministra oświaty Mantere, przedstawicieli rządu, generalicji, z szefem sztabu gen. Oeshem na czele, posła węgierskiego Kisha oraz sfery polityczne i towarzyskie stolicy.

Wizyta m/s „Batorego" stała się sensacją dnia. Jest to pierwsza wizyta nowoczesnego motorowca transatlantyckiego w stolicy Finlandji. Zarówno urządzenia statku, jak i przemówienie kapitana Borkowskiego, wygłoszone w czasie śniadania po fińsku, wywołały entuzjazm obecnych.

Kiepura wyjechał
do Wiednia

KATOWICE, 15. 7. We wtorek wieczorem Kiepura opuścił Wisłę, gdzie był gościem p. Prezydenta Rzeczypospolitej i udał się do Wiednia. Przed stacją kolejową tłumy letników urządziły Kiepurze owację, zmuszając go do odśpiewania kilku pieśni.

Pierwszy dzień konwersji
pożyczek państwowych

Pierwszy dzień konwersji sześciu pożyczek państwowych oraz Pożyczki Narodowej zgromadził wczoraj przy kasach instytucyj kredytowo-finansowych, dokonywujących zamiany obligacyj dawnych pożyczek na obligacje nowej 4-proc. Pożyczki Konsolidacyjnej, liczne rzesze posiadaczy pożyczek państwowych.

P. K. O.

Napływ posiadaczy obligacyj pożyczek państwowych, podlegających konwersji do P. K. O. był nadspodziewanie znaczny, jak na czas urlopowy i na pierwszy dzień trwania konwersji. Zgłaszała się tu publiczność rektrutująca się z licznej klijenteli P. K. O. Byli to przeważnie drobni posiadacze pożyczek państwowych, konwertujący obligacje na małe stosunkowo sumy. Zgłoszenia od 9-ej rano były tak liczne, że kierownictwo wydziału papierów procentowych delegowało do pracy, związanej z konwersją kilku urzędników poza już wyznaczonymi. W pierwszym dniu konwersji w P. K. O. publiczność przedłożyła do wymiany obligacyj na ogólną sumę wartości nominalnej ponad 300 tys. złotych. Konwertowano przeważnie 3-proc. premjową pożyczkę budowlaną, a drugie miejsce pod względem ilości złożonych obligacyj zajęła Pożyczka Narodowa. Na trzeciem miejscu uplasowała się 4-proc. pożyczka inwestycyjna.

BANK POLSKI

Przed kasami, załatwiającemi konwersję pożyczek państwowych w głównym oddziale Banku Polskiego, tworzyły się również jak i w PKO od samego rana „ogonki" posiadaczy obligacyj pożyczek państwowych, wymieniających je na obligacje Pożyczki Konsolidacyjnej. Do wymiany zgłaszane były tu wyższe sumy, niż w PKO. Przeważała konwersja 5-proc. państwowej renty ziemskiej serji I. Pozatem w dużym stopniu konwertowana była 3-proc. premjowa pożyczka budowlana. Bank Polski dokonał konwersji w dniu dzisiejszym na sumę blisko 1.500 tys. zł. wartości nominalnej obligacyj.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

W Banku Gospodarstwa Krajowego także zaznaczył się ożywiony ruch publiczności, która zaczęła zgłaszać się do kas Banku już przed 9-tą rano. Bank Gospodarstwa Krajowego wobec znacznego napływu publiczności zmuszony był otworzyć kilka dodatkowych okienek kasowych. Konwertowano tu zarówno 3-proc. premjową pożyczkę budowlaną, jak też Pożyczkę Narodową i 5-proc. rentę ziemską.

BANK ROLNY I IN.

Duży napływ konwertujących zaznaczył się też w Banku Rolnym. — W prywatnych bankach związkowych rozpoczęła się także konwersja pożyczek państwowych. Zaobserwowano dużą liczbę zgłaszających się interesantów, którzy informowali się o sposobie przeprowadzania konwersji. Napływ konwertujących był nieco mniejszy, niż w państwowych instytucjach kredytowych, w większych jednak bankach wymianę konwersyjną załatwiało po kilku urzędników.

Kurs pożyczki
Konsolidacyjnej

Od kilku dni odbywa się wymiana obligacji różnych pożyczek państwowych na pożyczkę konsolidacyjną. M. in. wymieniana jest dobrowolnie pożyczka narodowa.

Obligacje pożyczki konsolidacyjnej nie są jeszcze notowane na giełdzie, wobec czego większe banki wstrzymują się od tranzakcji temi obligacjami. Kantory wymiany kupują obligacje pożyczki konsolidacyjnej płacąc 37,5 zł. za 100-złotową obligację bez kuponu bieżącego a 40 zł. za obligację z kuponem.

Zjazd górski
w Sanoku

Urządzany w r. b. „Zjazd Górski" odbędzie się w skromnych ramach. Na miejsce zjazdu obrano Sanok — punkt centralny naszego łańcucha gór, położony w Beskidach Środkowych, a obfitujący w przepiękne, mało znane krajobrazy. Termin Zjazdu 14 — 17 sierpnia b. r.

Przewodnictwo komitetu organizacyjnego „Zjazdu Górskiego w Sanoku", objęli: gen. Kasprzycki, minister Spraw Wojskowych, jako przewodniczący i inż. Bobkowski, wiceminister Komunikacji, jako wiceprzewodniczący.

Turcja stanie na straży
cieśnin zamykających Morze Czarne

MONTREUX, 15. 7. Na konferencji do sprawy cieśnin doszło do porozumienia.

Na posiedzeniu wieczornem na wniosek Paul Boncoura przyjęto bez dyskusji poprawkę do art. 16 projektu angielskiego. Poprawka ustanawia całkowite zamknięcie cieśnin w czasie wojny, w której Turcja będzie neutralną. Jest to zgodne z postulatem Z. S. R. R. Jedyny wyjątek stanowić będą wypadki ruchu okrętów w wykonaniu uchwały rady Ligi Narodów przeciw napastnikowi, lub też ruchy floty, wynikające z paktu regjonalnego, w którym Turcja uczestniczy.

LONDYN, 15. 7. Reuter donosi z Montreux: Delegacje W. Brytanji, Francji, Z. S. R. R., Grecji, Turcji i Australji przyjęły poprawkę Paul - Boncoura bez zastrzeżeń. Delegacje Rumunji, Jugosławji i Japonji oświadczyły, że zwrócą się do swoich rządów, zalecając zgodę na ustalony tekst. Delegacja bułgarska zgłosiła zastrzeżenie.

Prawdopodobnie pełny tekst umowy będzie podpisany najpóźniej na początku przyszłego tygodnia.

Wilczyca porywa chłopca
z ogródka dziecinnego

MOSKWA, 16. 7. W okręgu moskiewskim, w rejonie Pietlińskim, niedaleko Riazania, bawiło się na skraju lasu kilkoro dzieci, pod opieką kierowniczki ogrodu dziecięcego. W pewnej chwili z lasu wybiegła wilczyca, która porwała 6-letniego Kolę Kuzniecowa i uciekła z nim do lasu.

Cały wypadek wydarzył się na oczach opiekunki, która zemdlała, a dzieci z krzykiem pobiegły do domu. Obława nie dała żadnych wyników.

O większą opiekę nad dziećmi
podróżującemi bezpłatnie kolejami

W związku z bezpłatnym przewozem dzieci przez P. K. P., niektórzy rodzice postępują b. nieoględnie, gdyż wysyłają dzieci same na dworce. Dzieci te poszukują na własną rękę przygodnych opiekunów.

Niektórzy z nich godzą zabrać się dzieci, jednak nie otaczają ich w drodze opieką, uważając, że spełniły swój obowiązek. Tymczasem dzieci są w drodze narażone na różne przykrości, wysiadają naprz. z wagonów i pozostają na stacji, spóźniając się na pociąg, poczem błąkają się po obcem mieście. Szereg takich dzieci zatrzymali już funkcjonajusze P. P., odsyłając do miejsc stałego zamieszkania.

Władze kolejowe apelują za naszem pośrednictwem do rodziców i opiekunów o okazywanie większej troski o wyjeżdżające dzieci.

Dzień psa na Targach Wschodnich

W program Wystawy Łowieckiej, która odbędzie się w ramach „Targów Wschodnich" wchodzi również pokaz psów rasowych. Pokaz ten urządza Lwowski Oddział Polskiego Związku Hodowców psów rasowych w Warszawie. Pokaz ten trwać będzie tylko jeden dzień, a to ze względu na psy, które nie mogą dłużej pozostawać w klatkach. Dla zamiejscowych Wystawców jednak stać będą do dyspozycji odpowiednie boksy, a psy zapewnione będą miały należytą opiekę i wyżywienie. Transport psów w drodze powrotnej bezpłatny. Dla Wystawców poważne ulgi przejazdowe.

Zgłoszenia na specjalnych drukach należy uskutecznić do końca lipca b. r. Taksa wystawowa od jednego psa wynosi dla członków Związku zł. 1.50, dla niečłonków 3 zł.

Druki wysyła i wszelkich informacyj udziela biuro Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego — Lwów, Ossolińskich 11, telef. 218-59, w godzinach między 10 a 13 wyłącznie tylko w dnie powszednie.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 16 lipca

Dewizy: Holandja 360.00; Berlin s. 213.98, k. 212.92; Bruksela 89.35; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga s. 118.74, k. 118.16; Helsingfors s. 11.72, k. 11.66; Londyn 26.55; Madryt s. 72.70, k. 72.40; Nowy Jork s. 5.29 1/8, k. 5.26 5/8; Nowy Jork (kabel) 5.28; Oslo s. 133.73, k. 133.07; Paryż 35.01; Praga 21.95; Stockholm 136.90; Zurych 173.00; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.28¼, k. 5.25¾; Medjolan s. 42.00, k. 41.70.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 47.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. I i II em. 64.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.25 — 47.00; 6 proc. poż. dolarowa 60.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. i 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. i 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 883.25; 8 proc. L. Z. Banku Rol. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5½ proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5½ proc. oblig. Komun. B. G. K. 81.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 82.00 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie serja V 45.00 — 44.00; 5 proc. L. Z. Warsz. (1933 r.) 52.75 — 52.25; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 38.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 47.50; 5 proc. L. Z. Łodzi 48.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 31.00.

Akcje: Bank Polski 98.00; warsz. Tow. fabr. cukru 27.50; Węgiel 13.75; Lilpop 12.35; Starachowice 32.25.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja słabsza, dla dewiz niejednolita. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1935 (Dillonowska) 58.00—56.75 (w proc.). 7 proc. poż. śląska 50.00 — 49.50 (w proc.). 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 49.50 (w proc.). 3 proc. renta ziemska (5.000 zł.) 40.50, (1000 zł.) 41.00 — 41.25; 3 proc. poż. prem. budowlana 22.00; 4 proc. prem. inwestycyjna 44.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jednolita 19.50 — 20, zbierana 19 — 19.50, żyto I st. 13.50 — 13.75, owies I stand. 15.25 — 15.75 I-A stand. 15.75 — 16, II stand. 14.75 — 15.25, jęczmień browarny 15.75 — 16, II gat. 15.50 — 15.75, III gat. 15.25 — 15.50, IV gat. 15 — 15.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, wyka 19 — 20, peluszka 19 — 20, łubin nieb. 10.50—11, żółty 14 — 14.50, koniczyna biała surowa 60—70, biała bez kan. 80 — 100, mąka pszenna „wyciągowa" 34.50 — 36.50, gat. I-A 32.50 — 34.50, I-B 31.50 — 32.50, I-C 30.50 — 31.50, I-D 29.50 — 30.50, II-A 28.50 — 29.50, II-B 26.50 28.50, II-D 23.50 — 24.50, II-F 22.50— 23.50, II-G 21.50 — 22.50, pastewna 14.50 — 15.50, mąka żytnia „wyciągowa" 22 — 23, gat. I do 50 proc. 22 — 23, gat. I do 65 proc. 21 — 22, gat. 17.50 — 18, razowa 17.50 — 18, poślednia 13 — 13.50, otręby pszenne grube 10.50 — 11, średnie 9.50 — 10, miałkie 9.50 — 10, otręby żytnie 8.50 — 9, makuchy lniane 15.50 — 16, rzepakowe 13.25 — 13.75.

Do czego prowadzi
Hitlerowskie wychowanie młodzieży?

Hitleryzm myśli przedewszystkiem o młodzieży. W niej bowiem widzi swą przyszłość. Ona ma zrealizować w pełni jego ideały. Lecz do tego trzeba ją przygotować, wychować. Nic więc dziwnego, że wziął się gruntownie do sprawy wychowania młodzieży. Zasady tego wychowania wynikają ze światopoglądu hitlerowskiego.

Jakiż on jest? Przedewszystkiem totalny i ekskluzywny. Hitleryzm wystarcza całkowicie dla zrozumienia świata i określenia roli człowieka w świecie i państwie. Stąd usuwa on wszystkie inne światopoglądy i organizacje.

Łatwo zrozumieć na tym tle stosunek hitleryzmu do Kościoła i jego uprawnień wychowawczych. Kościół — zdaniem narodowych socjalistów — nie może mieć żadnego wpływu na wychowanie, należy ono całkowicie do państwa. W rezultacie zamknięto wszystkie organizacje wychowawcze katolickie. Jest to wyraźnie wbrew konkordatowi.

IDEAŁ WYCHOWANIA

Ideałem wychowawczym Trzeciej Rzeszy jest, żeby z każdego młodego człowieka zrobić stuprocentowego narodowego socjalistę. Żeby wpoić mu przekonanie o wyższości rasy germańskiej, znakomitości jej pochodzenia i wspaniałości jej przeznaczeń historycznych. Z tego wynika rozbudzenie dumy i instynktu germańskiego, który ma odtąd być motorem i regulatorem postępowania młodzieży hitlerowskiej, sumieniem całego jej życia. Takim nastrojem i nastawieniem przepełnione są programy i konferencje pedagogiczne oraz cały system szkolny.

Młodzież od wczesnego dzieciństwa jest urabiana w duchu hitlerowskim. Ze żłóbków, ochronek i ogródków dziecięcych usuwa się wychowawczynie katolickie, zwłaszcza zakonne i zastępuje „brunatnemi siostrami", które wychowują dzieci w duchu pogańskim. Znikają więc modlitwy chrześcijańskie, obrazy święte, znak krzyża i wszelkie ślady i przejawy życia religijnego. Ideał hitlerowski zastąpił dawne ideały religijne. Kult rasy, narodu, ziemi i krwi germańskiej zastąpił dawny kult chrześcijański, a kult bohaterów wyparł kult świętych.

WALKA Z KATOLICYZMEM

Zamiast znaku krzyża i modlitwy, młodzież wznosi ręce do pozdrowienia Führera. Tak się zaczynają lekcje nawet religji. Od rana do wieczora słyszy się tylko o nim. Dla niego wszystko robi. Przez niego ma wszystko. Słowem stworzono bałwochwalstwo. W szkołach zaciera się dawne zwyczaje religijne, jak np. gwiazdkę. Wzamian rozdawane są upominki przy okazji jednego ze świąt hitlerowskich w tej porze roku.

W myśl takich założeń, toczy się zaciekła walka ze szkolnictwem i nauczycielstwem katolickiem. Urządza się różne plebiscyty, do których wciąga się wszelkiemi sposobami rodziców, zwłaszcza zależnych od reżymu, jak urzędnicy. W rezultacie wyniki są z góry przewidziane. Teror lub fałszerstwo robią swoje. Na podstawie takich plebiscytów zamyka się szkoły wyznaniowe, przeważnie klasztorne. W tym roku zapowiedziano usunięcie 600 nauczycielek zakonnych w Bawarji. Padają ofiarą szkoły istniejące nieraz po paręset lat. Te zaś szkoły klasztorne, które ocalały, nie mogą przyjmować nowych kandydatów.

GODNE PRZYKŁADY

Bezwzględną walkę prowadzi się z nauczycielstwem katolickiem. Rozwiązano Związek Nauczycieli Katolickich i wcielono do organizacji narodowo - socjalistycznej. Trudniej poszła sprawa z nauczycielkami. Są one bardziej niezależne, gdyż przeważnie są to kobiety niezamężne. Stąd, nie mając obowiązków rodzinnych, z większą swobodą podejmują walkę.

Możnaby przytoczyć niezwykle przykłady dzielności katolickich nauczycielek niemieckich. Oto w pewnej miejscowości pracowała bardzo gorliwa nauczycielka. Co dzień przyjmowała Komunję Św. Miała też ogromny wpływ na dzieci i rodziców. Nie podobało się to władzom szkolnym. Przeniesiono ją w okolice protestanckie. Do najbliższego katolickiego kościoła miała godzinę drogi. Lecz nie stanowiło to dla niej przeszkody. Co dzień chodziła do kościoła po dawnemu i jeszcze prowadziła ze sobą dzieci. Inna nauczycielka na zapytanie matki, czy powinna zapisać swego syna do młodzieży hitlerowskiej, odpowiedziała, że jako matka, powinna dobrze wiedzieć, gdzie skierować swego syna. W tydzień później zwolniono ją z posady właśnie za tę odpowiedź. Wspaniały przykład wytrwania dała też pewna nauczycielka z Westfalji. Za katolickie przekonania i działalność zwolniono ją ze stanowiska. Lecz to nie przeszkodziło jej zostać w tej miejscowości i już prywatnie prowadzić dalej swą pracę. Widząc, że represje nic nie pomogą, i że posiada ona wielki wpływ na lud, hitlerowcy zaczęli ją skłaniać, by wyjechała i zostawiła im wolny teren. Czuli, że w otwartej walce nie sprostają. Ona jednak nie uległa ani groźbom, ani prośbom i do dziś dnia pracuje dla Kościoła. Oto przykłady z ostatniej chwili. Podobnych im możnaby przytoczyć setki.

SYSTEM SZPIEGOSKI

Dziś już można obserwować skutki hitlerowskiej szkoły i dyscypliny wychowawczej. Przedewszystkiem dziecko zabrano rodzinie, nauczono je szpiegować własnych rodziców z punktu widzenia prawowierności hitlerowskiej. Dzieci wogóle usunięto spod wpływu rodziców.

Cztery dni dziecko jest w szkole, a resztę tygodnia spędza na pogadankach, kursach, wycieczkach, musztrach, pochodach, obchodach, uroczystościach, obozach. Ciągle jest zdala od rodziców, którzy nie mają nad nim żadnej kontroli, nie wiedzą, co myśli, co robi, jak się prowadzi. Nic dziwnego, że rodzice nie poznają swych dzieci. Być może z pociechą obserwują ich fizyczne wzmocnienie w życiu obozowem, ze smutkiem i przerażeniem jednak patrzą na spustoszenia moralne w ich duszach.

GDZIE PION MORALNY?

Młodzież niemiecka mimo t. zw. dyscypliny hitlerowskiej straciła wszelki pion moralny. Rozzuchwaliła się ponad wszelką miarę. Ze szkoły i obozów wynosi złe nałogi. Manifestuje swą hitlerowską radość życia w sposób zuchwały i brutalny. W rezultacie przybywa społeczeństwu moc rozhukanych, młodych awanturników, którzy zamiast argumentów używają kamieni, czy pałek i swe sympatje czy antypatje wyrażają gwałtami. Na porządku dziennym są bójki i awantury, zatargi w szeregach samej młodzieży i z przechodniami. W Düsseldorfie młodzież hitlerowska napadła na młodzież katolicką i dokonała takiej masakry, że zęby leżały na trotuarze.

Te skutki hitlerowskiej pedagogji przerażają zdrowo myślącą część społeczeństwa niemieckiego. Zastanawia się ona, do czego doprowadzi ten nowy duch przyszłych pokoleń. Czy to wychowanie pełne agresji i egoizmu, wysokiego mniemania o sobie i buty, a pogardy i nienawiści dla wszystkiego, co nie jest z ich ducha, nie skończy się katastrofą. Na myśl o tem załamują ręce. A dla nas, obserwatorów z zewnątrz, jest to też poważny motyw do zastanowienia. Do czego doprowadzi to nowe pokolenie Trzeciej Rzeszy w stosunkach z sąsiadami? Dr. Z. W.

Przegląd prasy

PROPAGANDA

„Kurjer Poznański" omawiając projekt utworzenia w prezydjum Rady Ministrów osobnego podsekretarjatu stanu do spraw propagandy, zauważa:

„Propaganda ta ma pozyskać zwolenników dla obecnego systemu rządzenia. Jest rzeczą bardzo znamienną, że właśnie, w jedenastym roku istnienia tego ustroju, tworzy się osobny urząd do celów propagandy. Możnaby było rozumieć jego potrzebę wówczas, gdy ten ustrój dopiero powstawał, gdy ta grupa rządząca dopiero doszła do władzy. Wtedy zrozumiale jest propagowanie nowych zasad. Ale obecnie, po całem dziesięcioleciu, wydatek na ten cel jest zupełnie niepotrzebny, bo będzie to wydatek bezskuteczny.

Propaganda może zrobić bardzo wiele, ale nie dokona niczego naprzekór faktom. Fakty są najlepszą propagandą, ale na fakty natury ujemnej żadna propaganda nie poradzi. Nikt nie uwierzy w to, że jest dobrze, jeżeli co innego mówi mu doświadczenie dnia codziennego'.

Toteż „szkoda czasu i atłasu", gdyż na imitowanie w Polsce przykładów niektórych państw, stwarzających przy pomocy propagandy zbiorową sugestję, a równocześnie różnemi środkami przymusowemi uniemożliwiających szerzenie poglądów, przeciwnych idei państwa totalnego— „już chyba zapóźno".

INSPEKCJE

„I. K. C." ogłasza list jednego z czytelników, który omawiając inspekcje p. Premjera po urzędach o godz. 8-mej rano, zwraca uwagę, że praktyczny rezultat tych poczynań będzie w stosunku odwrotnym do najlepszych chęci p. Premjera:

„Jeżeli bowiem szary człowiek np. wyczekuje przez kilka dni z rzędu w godzinach przyjęć w przedpokoju jakiegoś dygnitarza i dostać się don nie może, bo to albo ważna konferencja, albo telefon, albo zgoła... poranna herbatka, to wracając do domu wymęczony, wymięty i zgorzkniały, pociesza się w fantazji myślą, że może tak kiedyś p. premjer w stosownem przebraniu zajrzy do tej poczekalni i spróbuje doczekać się swojej „normalnej kolejki?"

Nadto zaś

„przydałoby się przenieść wypady z godzin rannych na nieco późniejsze. Bo w tych wczesnych rannych, prócz czytania listów, gazet i popijania rannej herbatki — rzadko się coś poważniejszego dzieje. Niektórzy np. powiadają, że gdyby p. Premjer zechciał przenieść swe odwiedziny na godziny popołudniowe i odbywać je nie po biurach, ale np. w Simie, lub Ipsie, — to i zastałby napewno większą ilość poszukiwanych i — nie zmęczyłby się sam tak rannem wstawaniem.

Inni — poważniejsi twierdzą, że p. Premjer wynalazł sam bardzo skuteczny sposób uproszczenia swego zadania w walce o lepszą biurokrację. Odkrył bowiem w pałacu swego Prezydjum gabinet, w którym śpi t. zw. Komisja dla reformy administracji. Jeden z najbliższych poranków, przeznaczony będzie wypadowi do tego gabinetu. Potrząśnie zaspanemi głowami, każe uprzątnąć śmiecie z zakurzonych stołów i praca pójdzie, jak z płatka".

Nieudane próby tworzenia „Ligi Obrony Praw Człowieka" w Płocku

„Głos Mazowiecki' (12. 7. 36) przypomina sprawę niedawnej bytności w Polsce delegacji francuskiej „Ligi Obrony Praw Człowieka", która ośmieliła się „kontrolować" z ramienia obcej masońskiej instytucji nasze stosunki wewnętrzne i którą poprostu nasze władze państwowe kazały odstawić do granicy. Okazuje się jednak, że ten krótki pobyt panów „komisarzy" w naszym kraju nie pozostał bez śladu.

„W Polsce — pisze wspomniany dziennik płocki — są obecnie próby tworzenia oddziałów „Ligi Obrony Praw Człowieka". Próbę taką podjęto także w Płocku. Pionierami tej organizacji masońsko - komunistycznej są: socjalista Churski, (emerytowany nauczyciel) i „ludowiec" Wieczorek.

Zebranie organizacyjne zwołali oni na dzień 9 b. m. do lokalu Stronnictwa Ludowego przy ul. Sienkiewicza. Pierwsza próba się jednak nie udała. Na zebranie przybyło zaledwie 9 osób. Zebranie nie doszło do skutku. Odłożono je na okres późniejszy.

Dziś wiadomo już wszystkim, że „Liga Obrony Praw Człowieka" to organizacja masońsko - komunistyczna. I dobrze jest wiedzieć, kto taką organizację w Płocku propaguje i zakłada. I p. Churski i p. Wieczorek znani są w Płocku i okolicy jako wrogowie Kościoła i religji, kolporterzy pism wolnomyślicielskich. P. Wieczorek jeździ po wsiach i usiłuje stworzyć t. zw. „Front Ludowy". Na pierwszy plan w tej pracy wysuwa walkę z prasą katolicką. Znakomitą odprawę za to dostał od gospodarzy w parafji białskiej pod Płockiem".

Ochrona lokali handlowych przedłużona będzie na 3 lata

Jak się dowiadujemy sprawa zmiany dekretu, ograniczającego ochronę lokatorów w zastosowaniu do lokali handlowych, jest już zasadniczo przesądzona.

Ochrona lokatorów dla lokali handlowych będzie przedłużona o 3 lata, z tem ,że lokale przedsiębiorstw handlowych, które zmienią właściciela lub charakter przedsiębiorstwa, będą spod ochrony wyjęte. Uchwalenia i ogłoszenia odpowiedniego dekretu spodziewać się należy niebawem.

Zatwierdzenie wyboru rektorów w szkołach akademickich

P. Prezydent R. P., na wniosek ministra W. R. i O. P. zatwierdził wybory rektorów na lata akademickie 1936-37, 1937-38, 1938-39 w następujących szkołach akademickich:

W Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie prof. dr. Wł. Szafera; w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie prof. dr. Wł. Jakowickiego; w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie prof. dr. St. Kulczyńskiego; w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie prof. dr. Włodzimierza Antoniewicza; w Uniwersytecie Poznańskim prof. dr. An. Peretiatkowicza; na Politechnice Lwowskiej prof. dr. Adolfa Joszta; na Politechnice Warszawskiej prof. dr. inż. Józefa Zawadzkiego; w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. Jana Mikłaszewskiego; w Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie prof. dr. Jerzego Aleksandrowicza; w Akademji Górniczej w Krakowie prof. inż. Wł. Taklińskiego; w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Fryd. Pautscha; w Akademji Sztuk Pięknych w Warszawie prof. Wojciecha Jastrzębowskiego; w Akademji Stomatologicznej w Warszawie prof. dr. Jerzego Modrakowskiego; w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie prof. dr. Bol. Mikłaszewskiego; w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie prof. dr. Teod. Viewegera.

Wicepremjer w Wiśle

Wicepremjer Kwiatkowski wyjechał do Wisły, aby przebywającemu tam P. Prezydentowi złożyć sprawozdanie o stanie finansowym i gospodarczym kraju.

P. wicepremjer pozostanie w Wiśle kilka dni jako gość P. Prezydenta.

Nominacje wojewodów

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu wczorajszym dekret nominacyjny, na mocy którego b. min. Spraw Wewnętrznych, p. Władysław Raczkiewicz został wojewodą pomorskim, dotychczasowy wojewoda białostocki gen. Stefan Pasławski — wojewodą stanisławowskim dotychczasowy wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis — wojewodą białostockim.

Dyskusja nad polityką Polski
stoi ciągle na martwym punkcie

O zarządzeniu p. Premjera w sprawie ustosunkowania się władz państwowych do Generalnego Inspektora gen. Rydza-Śmigłego nie wypowiedziała się prasa poza naszem pismem oraz „Gońcem Warszawskim", który zapytuje:

„Czy wczorajsze zarządzenie należy uważać za początek okresu dyktatury i systemu totalnego w Polsce? Ze strony sanacyjnej odpowiadają na to pytanie kategorycznem zaprzeczeniem. Nie, nie chodzi — mówią — o wprowadzenie dyktatury czy systemu totalnego, a tylko o formalną pieczęć nad tem, co już zostało zrealizowane, to znaczy zasadą „wództwa" w zakresie spraw obrony kraju".

Tymczasem prowadzi się za kulisami pracę w kierunku tworzenia nowego wielkiego obozu prorządowego. W jakim kierunku ma ją pójść te prace? Pewną odpowiedź na to pytanie dała „Gazeta Polska", która kontynuując polemikę z opozycją na temat obecnej sytuacji wewnętrznej, oświadcza:

„Trzeba wyciągnąć konsekwencje z oczywistej — od naszej woli niezależnej — prawdy: Polska znajduje się między Rosją i Niemcami; tu i tam cała potęga państwa jest jak miecz w rękach jednego człowieka. System — według nas — trzeba wzmocnić i ulepszyć, a nie likwidować go. I dla tych, którym sumienie ich tę sama da odpowiedź, będzie dość miejsca „obok nas" na warunkach równego startu w pracy „aby podciągnąć Polskę wyżej".

Rzecz charakterystyczna, że artykuł kończy się przytoczeniem ustępu z mowy gen. Rydza - Śmigłego na zjeździe legjonistów przed 6-ciu laty, podkreślającej narodowy charakter ideologji legjonowej. Polemizując mianowicie z antylegjonowem stanowiskiem Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski, gen. Śmigły oświadczył wówczas m. in.:

„Koledzy, gdzież jest ta moralna waga narodowa na której na jednej szali rzucona jest żołnierska krew na drugiej słowa puste, słowa-hasło, słowa-szyld; gdzież jest ta waga, gdzie to słowo, które przeważałoby krew żołnierską. Więc jeśli się mówi o grupie narodowej, to o nas trzeba mówić, a nie o kim innym... Więc jeśliby komuś w Polsce przyszła ochota kogoś nazywać Obozem Wielkiej Polski — to tylko my możemy nim być".

Nawiązując do tego artykułu, „Czas" pisze o „jedności narodowej", zaczynając od stwierdzenia, że

„naród polski, położony między dwoma potęgami, żyjącymi na pograniczu dwuch kultur, naród posiadający państwo o takich jak nasze granicach nigdy nie będzie miał spokojnego życia w tym stopniu, by mógł spocząć bez trosk o swe bezpieczeństwo lub o swą przyszłość lub zużywać swe siły na bezpłodne walki wewnętrzne... Damy radę, jeśli to co nas dzieli okaże się słabsze od tego, co nas łączy... I dlatego hasło jedności narodowej nie może być tylko szyldem, nie może być hasłem, musi się stać istotną treścią życia narodowego, treścią życia politycznego nas wszystkich... Jedność wysiłków nie jest oczywiście do pomyślenia bez jedności idei. Lecz naszem zdaniem zgodność poglądów całego społeczeństwa na najważniejsze problemy życia narodowego jest coraz większa. Istnieje tu jednakowoż jedna zasadnicza trudność. Tą trudnością jest rozbieżna ocena tego, co zwykliśmy nazywać systemem pomajowym".

Cóż jest istotą tego systemu?

„Za życia Marszałka punktem centralnym systemu był sam Marszałek. Marszałek nie żyje. Jego autorytetu nikt nie zdoła zastąpić. Ponieważ jednak normalny bieg życia narodowego wymaga istnienia autorytetów, więc usiłujemy je oprzeć na powszechnem uznaniu autorytetu stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej i na autorytecie Naczelnego Wodza. Nie przypuszczamy, by panowie z opozycji ten bardziej istotny element pomajowego systemu chcieli obalić. Istnieje dalej nowa konstytucja. Była ona przez opozycję silnie zwalczana. Ale główne jej zasady, jak silna władza głowy państwa, jak ograniczenie praw parlamentu, jak umożliwienie istnienia trwałych rządów są przecież hasłami programowemi bardzo znacznego odłamu opozycji, wyznaje je w każdym razie prawie całe młode pokolenie'.

Stąd konkluduje „Czas", że „jedności narodowej żadne poważne różnice nie stoją na przeszkodzie". Dotychczas jednak „nic w tym kierunku nie zostało zrobione" i to jest

„smutne, niepokojące i niebezpieczne. Bo jeśli jedność narodowa nie stanie się rzeczywistością w drodze naturalnego rozwoju, opartego na jedności ideowej, dobrej woli i zdrowym kompromisie, to obawiamy się, że w naszem zwłaszcza położeniu geograficznem robione będą próby jej urzeczywistnienia w sposób mechaniczny, przy użyciu środków przymusu".

„Czas" zatem przewiduje dość wyraźnie możność dyktatury o silnej i twardej ręce.

„Warszawski Dziennik Narodowy", cytując oświadczenia „Gazety Polskiej", pisze:

„Sens polityczny oświadczeń powyższych jest chyba dość jasny: Polska winna być rządzona przez dyktatora; dyktator winien się opierać na piłsudczykach, którzy są solą narodu polskiego i prawdziwymi twórcami Wielkiej Polski. Inni mogą „obok" piłsudczyków pracować dla narodu i państwa...

Recepta „Gazety Polskiej" jest taka: ustanowić dyktaturę i dać jej program, wyrażający popularne w danej chwili hasła narodowe...".

Natomiast, zdaniem „Warsz. Dzien. Narodowego",

„Polsce potrzebne jest co innego. Powołanie do steru rządu, któryby był wyrazem wielkiego, coraz szerszego i coraz głębszego prądu narodowego, a przez to podniesienie narodu polskiego do takiej potęgi duchowej i materjalnej, któraby była zdolna zapewnić państwu polskiemu należne mu miejsce w świecie".

Jak dotąd zatem, dyskusja toczy się z obu stron „w okopach", między któremi pozostaje wciąż ten sam dystans. Czy się przynajmniej przyczyni stopniowo do oczyszczenia „przedpola"?

Dwaj adwokaci-żydzi
skreśleni z listy członków palestry

Naczelne władze palestry podały do wiadomości Ministerstwa Sprawiedliwości o skreśleniu z listy uprawnionych do wykonywania praktyki adwokackiej dwóch adwokatów z Małopolski Wschodniej. Na mocy wyroku senatu dyscyplinarnego przy Sądzie Najwyższym pozbawieni zostali prawa praktyki za popełnione malwersacje adwokaci: dr. Baruch Frajer i dr. Izaak-Salomon Rosenblatt-Gutt z Przemyśla..

Taubenfeld, Mantel i Bielobradek...
Kto kieruje handlem zagranicznym Polski?

Dyrektorem Rady Handlu Zagranicznego, która w rzeczywistości ma mieć olbrzymi wpływ na rozdział kontyngentów przywozowych i na całokształt polityki handlowej, będzie mianowany dotychczasowy kierownik wydziału handlu zagranicznego związku izb przemysłowo - handlowych, p. Henryk Taubenfeld.

Należy zaznaczyć, że obecnie na handel zagraniczny wywiera również poważny wpływ komisja dewizowa, w której faktycznie prym wiodą panowie: Mantel i Bielobradek. W rękach wyżej wymienionych trzech osób, spoczywać będzie wykonanie wszelkich planów w polityce handlu zagranicznego.

Delegacje związków pracowniczych
u p. premjera

P. premjer gen. Sławoj Składkowski przyjął dzisiaj w godzinach rannych reprezentantów związków pracowników państwowych w osobach: prezesa Sienkiewicza, wiceprezesa Zjedn. Kolejowców Polskich p. Piotra Nowakowskiego, prezesa Stow. Urzędników Państwowych, p. Gustawa Zielińskiego, i wiceprezesa Zw. Nauczycielstwa Polskiego, p. Zygmunta Nowickiego.

Wśród poruszanych spraw w czasie audjencji szeroko była omawiana sprawa emerytur.

LIPIEC

17

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
3—35	19—44
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
3—4	18—53
Dł. dnia	Ubyło
16—14	0—33

Dziś św Aleksego
Jutro św. Szymona

TEATRY

TEATR NARODOWY: Ostatnie dni „Głupi Jakób" Ritnera. W sobotę premjera „Wielkiej miłości" Molnara.

TEATR POLSKI: Dziś premjera „Dziewczęta i oni" Bus - Feketego, w reżyserji K. Borowskiego z Piaskowską, Żabczyńską, Żeliską, Węgrzynem, Kondratem, Woskowskim, Brodniewiczem i Łuszczewskim.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Podwójna buchalterja" w reżyserji Warneckiego z Dymszą, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i jutro Shaw'a „Profesja pani Warren". W próbach komedja rumuńska p. t. „Zamieszaj".

CYRULIK WARSZWSKI: Dziś i codziennie rewja p. t. „Frontem do radości" z Ordonką, Symem, Krukowskim i Lawińskim na czele (7.30 i 9.45).

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dziś i jutro „Gejsza" pocz. 8.15 wieczór. Wkrótce premjera „Trzech walcy" O. Straussa.

W „Agrilu" źle się dzieje

Deficytowa gospodarka miejskich zakładów spożywczych i mleczarskich

Komisja rewizyjna m. st. Warszawy ogłosiła niedawno bardzo interesujące i zarazem smutne wyniki lustracji, dokonanej na terenie miejskich gospodarstw rolnych i leśnych, miejskich zakładów mleczarskich oraz miejskich zakładów spożywczych. Nieudolna, deficytowa gospodarka niemal na całej linji, wielotysięczne straty, niewyzyskane możliwości produkcji — oto „stare grzechy" dawnego zarządu miejskiego — grzechy za które obecny zarząd miejski nie przyjmuje odpowiedzialności, — ale za które niestety szary obywatel musi teraz w tej, czy innej formie płacić.

NIEDOSTATECZNA PRODUKCJA MLEKA

Najbardziej rażąco przedstawia się długoletnia wadliwość funkcjonowania miejskich zakładów mleczarskich. Przeróbka dzienna wynosi tu zaledwie 25 tysięcy litrów, czyli jedną dwunastą część normalnego zapotrzebowania Warszawy. Mleko z dóbr własnych stanowi 10 proc. przerobu, jedną trzecią pozostałych daje 6 spółdzielni mleczarskich, dwie trzecie — producenci prywatni. Wobec niedostatecznej produkcji własnej, zakłady zakupują przeciętnie 750 tysięcy litrów mleka miesięcznie — śmietanę, masło dostarczają również obcy dostawcy. Jest to stan rzeczy wysoce niepożądany, jeśli się zważy, że miasto ma obowiązek ze względu na zdrowie mieszkańców zająć wybitną rolę w aprowizacji mlekiem, że powinien dążyć do przerobu conajmniej połowy zapotrzebowania stolicy, t. j. około 150 tysięcy litrów na dobę. Dziś, mamy mleczarnię, ale zaledwie na 25 tys. litrów urządzoną nie według nowoczesnych potrzeb, zaopatrzoną w zużyte już przyrządy, a koszt jej wynosi zgórą ćwierć miljona zł., gdy pierwotny przerób 150.000 litrów obliczony był zaledwie na trzykrotnie większą sumę.

Według opinji rzeczoznawców, mamy zagrożoną placówkę, która bez dalszych inwestycyj obejść się nie może; naraża się przytem na kłopoty z dostawcami mleka od niezwiązanych interesem wspólnym rolników.

Pozatem stwierdzono również, że tranzakcje „Agrilu" były obliczane conajmniej... lekkomyślnie. Ostatnio wybudowano przy ul. Nowy Świat pijalnię mleka kosztem zgórą 80.000 zł. Lokal ten posiada liczne braki — brak w nim szatni i umywalni dla personelu; pijalnia przy ul. Kruczej odstrasza publiczność ze względu na brak wentylacji.

DEFICYTOWOŚĆ SKLEPÓW MIEJSKICH

Wadliwie przedstawia się także gospodarka miejskich zakładów spożywczych. Utrzymują one w Warszawie około 50 sklepów, straty zakładów są jednak duże. Masło, ziemniaki, jabłka, kakao i cały szereg innych produktów nie dają wcale zysków przy sprzedaży, a często tylko straty. Straty na samem opakowaniu wyniosły zgórą 10.000 zł.! Rzeczoznawcy podkreślają bezplanowość zakupów, których większość dokonywa się nie na giełdzie, lecz u pośredników (prawdopodobnie żydowskich, handel hurtowy bowiem, jest — jak wiadomo — w większości w rękach żydów — przyp. red.), niefachowość sprzedawców oraz nieporządki w magazynie. Komisja stwierdziła, że sklepy zakładowe nie są prowadzone przez fachowców, lecz wydzierżawiane t. zw. komisantkom, które pobierając procent od obrotu, obowiązane są swoim personelem prowadzić te sklepy.

FOLWARKI NIEWYZYSKANE

Słowem — działalność gospodarki aprowizacyjnej miasta oceniono, ogółem biorąc, ujemnie. Objekty miejskie, obejmujące ogółem 3700 ha, położone bądź w obrębie Warszawy, bądź w niedalekiej odległości dają straty zamiast zysków, są niewyzyskane ani w zakresie produkcji nabiałowej, ani w zakresie produkcji rolnej. Tak np. stwierdzono znaczne zachwaszczenie pól na folwarku Rakowiec, słaby drzewostan owocowy na fermie Ksawerów, wadliwość zabudowań gospodarczych na folwarku Bródno, Kręczki i Kaputy. Przykładem niewłaściwej gospodarki jest fakt, że np. folwark Mienia wydał 52.000 zł. na budowę szosy, zbędnej wobec przystanku kolejowego w samym majątku. W objekty rolne zainwestowano ogółem blisko pół miljona zł., a jednak w obrocie mleczarni dostawy z majątków fundacyjnych stanowią zaledwie 10 proc., gdy z łatwością możnaby na tym obszarze produkować trzy razy więcej mleka.

Jak widzimy, aprowizacyjne imprezy zarządów miejskich jakoś od szeregu lat się nie udają. Nie pomoże tu jednak zwalanie winy jednych na drugich. Trzebaby wreszcie zająć się energicznie temi sprawami i wprowadzić gospodarkę aprowizacyjną stolicy na właściwe tory.

RADJO

Piątek, dnia 17 lipca.

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Zespół salonowy P. Rynasa. 12.55 „O skuteczności wapnowania gleby" — pogad. F. Starzyńskiego. 13.05 Dzien. południ.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa (ze Lwowa). 16.00 „Na cześć słońca" — aud. St. Roy'a ilustr. utworami oryginalnymi różnych kompozytorów (z Poznania). 16.45 „Wolna szkoła wojskowa w Warszawie w latach 1914—1915" — odczyt — wygł. W. Jędrzejewicz.

17.00 Wschodnie nastroje — w wyk. ork. kameralnej pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 17.50 „Poradnik sportowy". 10.00 Pogad. aktualna. 18.05 Konc. rekl. 18.45 „Spróbuj szczęścia". 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 **WIELKI KONC. SYMF. Z DZIEDZIŃCA NA WAWELU.** Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga oraz chór miesz. (przygotowany przez Adama Kopycińskiego (z Krakowa). I. Z. Noskowski: Morskie Oko, uwertura, M. Kondracki: Symfonja górska, M. Karłowicz: Odwieczne pieśni — wyk. ork. II. K. Szymanowski: „Harnasie" — balet w wyk. ork. symf. z udziałem chóru mieszanego (z Krakowa). W przerwie o godz. 20.00 Recytacja. Transm. do Austrji części II-giej. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Pogad. aktualna. 21.05 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. i chóru Orlanda. 22.00 Wiad. spor. 22.15 Konc. polskich laureatów Wiedeńskiego konkursu. Wyk.: W. Jędrzejewska (śpiew) — ze Lwowa, W. Małcużyński (fort.) — z Warszawy. 23.00 Muz. tan. (pł.).

Sobota, dn. 18 lipca

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Konc. muzyki lekkiej w wyk. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 12.55 „Przegląd roln. prasy" — inż. I. Niewodniczańska (z Wilna). 13.05 Dzien. południ. 14.30 Ork. M. Webera i Jeanette Mac Donald (pł.). 15.35 Wiad. gosp. 15.45 „Flipek i Flapek na letnisku" — wesoła aud. dla dzieci w oprac. W. Budzyńskiego (ze Lwowa). 16.00 Konc. solistów. Wyk. S. Dobryszycka (fort.) i Ed. Zayenda (śpiew). Akomp. Wład. Walentynowicz. 16.45 „Bałtyk — pustynią wodną" — pogad. wygł.: H. Królł. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, Ork. Symf. pod dyr. W. Buchwalda. 17.50 „Puszcza rudnicka" — pogad. wygł. F. Dangiel (z Wilna). 18.00 „Nasz program". 18.10 „Życie kult. stolicy". 18.15 oKnc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 „Na zakończenie tygodnia" Wieczór muz. lekkiej. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą „Poznajmy Wileńszczyznę" w oprac. Zb. Kopalki i J. Putramenta (z Wilna). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Recital śpiewaczy St. Zawadzkiej. Przy fortep. prof. Wł. Raczkowski (z Poznania). 21.30 1. „Pasażerowie z windy Nr. 7" skecz Z. Nawrockiej (ze Lwowa). 2. „Bardzo prosta historja" — skecz J. Marotta (z Krakowa). 22.00 Transmisja pływackich mistrzostw polskich z Ciechocinka (stille). 22.10 Wiad. sport. 22.25 Kwintet salonowy St. Kachonia. 23.00 Muz. tan. (pł.).

KINA

ATLANTIC: „Żona dwóch mężów".
AMOR: „Stworzona do całowania" i „Pościg za cieniem".
ACRON: „Cyrk Sarama" i „Bandyta Detektyw".
ADRIA: „Mam 19 lat".
AS: „Miłość dla początkujących" i dodatki.
APOLLO: „Ludzie w tunelu" i „W Wiedeńskiej Kawiarence".
ANTINEA: „Miłość Tarzana" i „Flip i Flap".
BAŁTYK: „Kobieta bez maski".
BIS: „Noc weselna" i „Wonder Bar".
COLOSSEUM (mała sala): „Audjencja w Ischlu".
CAPITOL: „Mały Marynarz".
CASINO: „Casino de Paris".
CORSO: „Jaśnie Pan szofer" i rewja.
CZARY: „Bunt twierdzy" oraz bogaty nadprogram.
ELITE: „Epizod" i „Całuj mnie jeszcze"
FAMA: „Doktór X".
EUROPA: „Porwana Kobietę".
FILHARMONJA: „Casanova".
FLORIDA: „Tajemnica Dra Chandlera" i Eugenjusz Bodo.
FORUM: „Cyrk Barnuma" i „Antek Policmajster".
HELJOS: „Tarzan Nieustraszony" i „Przeor Kordecki".
HOLLYWOOD: „Baron Cygański"
KOMETA: „Małżeństwo na bezdrożach".
MASKA: „Chińskie Morza" i Adolf Dymsza".
MIEJSKIE: „Sekrety Marynarki Wojennej".
METRO: „Kobieta szuka miłości" i rewja.
MIEJSKIE: „Niedokończona Symfonja".
MARS: „Dziewczę z obłoków", „Kryjówka szczęścia".
MEWA: „Sing - Sing" i „Jej czar".
MINERWA: „Szaleńcy" (z życia legj. Polskich). „Malibo".
MUCHA: „Oskarżam cię, matko" i „Wystawiamy rewje".
NOWA TOMBOLA: „Karjera" i „Wszyscy ludzie są wrogami".
OKO PRASKIE: „Człowiek, który wiedział" i „Kłopoty telefonistki".
PAN: „Mecz bokserski Schmeling — Louis".
KINO PAR. Ś-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu" i dodatki.
POPULARNY: „Uwodzicielka" i rewja.
PETIT TRIANON: „Melodje wielkiego miasta" i „Pani i jej szofer".
PRAGA: „Zaczęło się od pocałunku" i „Rezerwista".
RAJ: „Nie miała baba kłopotu" i „Niedzielne brawerje".
RENA: „Sprzedany głos" i Film polski".
RIALTO: „Broadway Bill".
ROXY: „Wyprawy Krzyżowe".
ROMA: „Złoto".
SFINKS: „Weronika" i rewja.
SOKÓŁ: „Nie odchodź odemnie" i „Bogini Wiosny".
SERRENTO: „Niewolnica z Mandalay" i „Nie miała baba kłopotu".
STYLOWY: „Wesoły Donjuan".
ŚWIATOWID: „Pokusa".
ŚWIAT: „Becky Sharp".
TON: „Za chwilę szczęścia".
UCIECHA: „Dwie Joasie".
UNJA: „Noc na Transatlantyku" „Należę do Ciebie"

Listy do Redakcji

W sprawie opery „Straszny Dwór"

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o umieszczenie tych paru słów:

Ostatnio ukazały się w prasie wzmianki i artykuły o otwarciu nowego sezonu operowego w Warszawie. Sezon rozpocząć ma „Straszny Dwór" Moniuszki według wydania, nad którem od szeregu miesięcy pracuje komitet, wyłoniony z Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej z Henrykiem Opieńskim na czele. Koszty związane z korektą i drukiem partytury orkiestrowej „Strasznego Dworu" pokrywa Fundusz Kultury Narodowej.

Jestem niezmiernie zdumiona, że nanowo podjęto tę ogromną pracę, wykładając na ten cel nowe sumy, z chwilą, gdy partytura „Strasznego Dworu" opracowana przez ś. p. męża mego Emila Młynarskiego, w zupełności gotowa do druku, została własnoręcznie przez niego już przed mniejwięcej 10-ciu laty złożona w Ministerstwie W. R. i O. P.

Mam nadzieję, że przez tych parę lat nie zapomniano jeszcze zupełnie o pracy mego męża, której poświęcił cały zasób swojej wiedzy muzycznej, umiłowania i głębokiego znawstwa dzieł Moniuszki.

Było mi również niezmiernie przykro, że w odnośnych wiadomościach prasowych nawet nie wspomniano nazwiska Emila Młynarskiego, złączonego tak ściśle z życiem sceniczno-muzycznem „Strasznego Dworu", opery, dalszy los której tak bardzo leżał mu na sercu. Ostatnią myślą i troską mego męża były również i przyszłe koleje opracowanej przez niego partytury.

Dlatego więc, i w imię tej ostatniej artystycznej woli zmarłego, pozwalam sobie na umieszczenie tych kilku słów, które może zwrócą uwagę i przyczynią się, mam nadzieję, do uwzględnienia gorących życzeń ś. p. Emila Młynarskiego. Mąż mój pragnął, by praca jego mogła i nadal po jego śmierci służyć Sztuce Polskiej.

Pozostaję z głębokim szacunkiem

Emilowa Młynarska.

Wielki wiec

W sprawie Gdańska

dziś na rynku Starego Miasta

W związku z tak aktualną obecnie sprawą Gdańska, — około dwustu organizacyj i stowarzyszeń społecznych stolicy, w spontanicznym odruchu, podpisało wspólną rezolucję, — zwołując jednocześnie wielki wiec, który odbędzie się na Rynku Starego Miasta dzisiaj, o godzinie 6 popołudniu.

Stwierdzając, że rozwój dziejowy Rzeczpospolitej wymaga rozszerzenia naszych uprawnień w Gdańsku, w zakresie potrzeb gospodarczych i obrony Państwa, że rozwój Gdańska z racji jego położenia geo - politycznego, warunkowany był zawsze związkiem z Polską, że dzięki połowicznemu zadośćuczynieniu odwiecznym, życiowym koniecznościom i przyrodzonym prawom Państwa Polskiego, Gdańsk nie osiągnął dotychczas wszystkich korzyści, wynikających z położenia przy ujściu Wisły, żądamy ostatecznego utrwalenia odwiecznych, historycznych praw Rzeczypospolitej w Gdańsku i porcie gdańskim, utrwalenia gwarancyj bezpieczeństwa i ugruntowania niczem nieskrępowanego handlu przez port gdański.

Oświadczamy — wszelka rewizja obecnego statutu gdańskiego może pójść tylko w kierunku rozszerzenia w Gdańsku uprawnień Rzeczypospolitej, która jedynie może zabezpieczyć całej ludności warunki swobodnego, kulturalnego, politycznego i gospodarczego rozwoju, a ludności polskiej zagwarantować równorzędny rozwój, jako współgospodarzom terenu.

Jak postępuje

Walka z hałasem w stolicy?

Wnioski, przedstawione władzom przez komisję do zwalczania hałasu, zostały już czasowo uwzględnione: przyznano znaczne ulgi wozom ciężarowym, zaopatrzonym w obręcze gumowe; skasowano sygnalizację dzwonkową w trzech punktach Al. Jerozolimskiej; program asfaltowania ulic, jako jeden ze środków walki z hałasem, wykonuje się w miarę możności.

Należy się spodziewać, że w bliskim czasie będą wprowadzone w życie dalsze zalecenia komisji: uregulowanie nieoględnego ruchu pieszego i konnego, usunięcie z rogów ulic budek, wózków, słupów, postojów taksówek i dorożek oraz po zniesieniu tych głównych powodów samochodowych sygnałów dźwiękowych, stopniowe całkowite skasowanie tych sygnałów; zabronienie nieokiełznanej jazdy motocykli; zakazanie reklam głosowych i głośnikowych; zreorganizowanie hałaśliwego systemu wywożenia śmieci, szczególnie dokuczliwego w nocy; obrona mieszkańców domów przed niepożądanemi produkcjami radjowemi i muzycznemi oraz przed innymi hałasami podwórzowymi które, według art. 28 i 30 prawa o wykroczeniach, są karalne jako zakłócenie spokoju.

Należy również mieć nadzieję, że władze, wprowadzając w życie ulgi dla samochodów celem popierania motoryzacji kraju, nie pójdą w tem za daleko i nie będą dopuszczały do ruchu pojazdów o złym stanie technicznym, a zatem hałaśliwych.

Zawody balonowe

rozpoczną się 30 sierpnia w Warszawie

Wczoraj upłynął pierwszy termin zgłaszania zawodników do zawodów balonów wolnych o puhar Gordon Bennета. Zawody te odbędą się w Warszawie dnia 30 sierpnia. Trzykrotnie, kolejno zwyciężali w nich zawodnicy polscy, zdobywając na własność puhar. Obecnie walka toczyć się będzie o nowy puhar, ufundowany przez Polskę.

Dotychczas wpłynęły zgłoszenia 7-miu balonów, mianowicie trzy balony zgłosili Niemcy, jeden Francuzi, jeden Szwajcarzy, jeden Hiszpanie, oraz jeden Belgowie. Na balonie szwajcarskim (Zürich III), zbudowanym w Polsce, poleci red. Tilgenkamp, zaś na balonie belgijskim „Belgica" poleci Demuyter, bawiący obecnie w Polsce. Zgłoszony przez Hiszpanów balon jest to „14 Abrit", który dwa lata temu spóźnił się do zawodów i nie został dopuszczony przez komisję. Polskę reprezentować będą trzy balony, a mianowicie znane z poprzednich zawodów „Warszawa 2" i „Polonia" oraz nowozbudowany „L. O. P. P.", który zastąpi zasłużonego „Kościuszkę". Skład polskiej załogi nie jest definitywnie ustalony, wiadomo jednak, że dwaj zwycięzcy: mjr. Hynek i kpt. Burzyński bronić będą polskich barw.

Sprawa zgłoszenia balonów sowieckich jest narazie otwarta.

Poraz pierwszy w historji zawodów rząd litewski wyraził również swoją zgodę na przelot balonów przez terytorjum Litwy.

Z miasta

BIURA ZAMIAST SKLEPÓW

Przez wiele lat cały parter w ogromnym gmachu, zajmowanym przez min. spraw wewnętrznych przy ul. Nowy Świat 69, przeznaczony był dla sklepów. Obecnie, po usunięciu sklepów, cały parter, po otoczeniu parkanem, przerabiany jest na biura do użytku ministerstwa. W ten sposób cały gmach otrzyma jednolite przeznaczenie.

ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO

Rozpoczęto budowę drogi gminnej Wawer — Świder. W związku z tem zamknięty został ruch kołowy na tej drodze od początkowego jej odcinka t. j. od traktu brzeskiego do przejazdu kolejowego w Aninie. Na czas budowy tej drogi wprowadzono ruch objazdowy drogą gminną w Aninie, zwaną ul. Warszawską.

GMACH STRAŻY OGNIOWEJ

Gmach straży ogniowej na pl. Unji Lubelskiej będzie oddany do użytku w październiku. Obecnie wykonywane są zewnętrzne roboty wykończeniowe. Obecny gmach stanowi tylko część przyszłego bloku, gdyż budowany stanowi tylko jeden jego fragment. W ten sposób szczytowa ściana wybudowanego gmachu, rażąca obecnie, zasłonięta będzie ścianą budynku, który będzie do niej przylegał.

BRAK PLAŻY NA ŻOLIBORZU

Decyzja M. S. Wojsk. w sprawie oddania rządowych terenów na Żoliborzu dla urządzenia parku sportów wodnych winna być poprzedzona uporządkowaniem Żoliborskiego brzegu Wisły na odpowiednim odcinku. Obecnie bowiem brzeg ten jest całkowicie zaniedbany i mieszkańcy Żoliborza, mimo jego położenia nad Wisłą, pozbawieni są plaży.

ZWIĘKSZENIE GODZIN ZATRUDNIENIA

Prezydent miasta zarządził, aby od bieżącego tygodnia włącznie przedłużony został czas pracy robotników sezonowych na robotach miejskich z 4 do 5 dni w tygodniu.

Zarządzenie to obowiązuje do końca m-ca sierpnia r. b.

CHOROBY OSTROZAKAŹNE

W ostatnim tygodniu zameldowano w Warszawie 188 wypadków ważniejszych chorób ostrozakaźnych, m. in. 29 duru brzusznego, 68 płonicy, 20 błonicy, 17 odry, 32 krztuśca i 20 róży.

Zmarło na choroby ostrozakaźne 9 osób.

Wypadki i kradzieże

Zamachy samobójcze. W pobliżu Cytadeli skoczył do Wisły 36-letni Zygmunt Grzebałkowski, malarz pokojowy (Marymont, Leśna 52), który utonął. Przyczyną samobójstwa była choroba umysłowa.

Z okna III. piętra domu przy ul. Nowolipie 50 skoczyła na bruk nieznana żydówka, lat około 20. Stan desperatki beznadziejny.

Śmierć pod autem. Na szosie pod Piastowem samochód ciężarowy najechał na 4-letnią Teresę Zawadzką z Pruszkowa. Dziewczynka doznała tak ciężkich obrażeń, że przewieziona do szpitala zmarła.

Spadał z parkanu. Dwuletnia Alina Idzikowska (Wolska 26), w czasie zabawy przed domem nr. 115 przy ul. Leszno spadła z parkanu i doznała zgniecenia kości ciemieniowej. Stan dziecka beznadziejny.

Kradzieże rowerów. Na Pl. Żelaznej Bramy nieznany sprawca skradł rower wartości 160 zł. na szkodę Tadeusza Ginetta (Nowe Miasto 1).

Z podwórza Ratusza skradziono rower, wartości 210 zł. na szkodę Michała Czecha (Kobielska 4).

Śmiertelny upadek. Jednoroczna Krystyna Kaczmarek (Grochowska 96) straciwszy równowagę spadła z okna z wysokości I-go piętra na podwórze. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

Uderzony drągiem. Przy odnawianiu domu przy ul. Ludnej 6 został uderzony drągiem wskutek nieuwagi jednego z robotników Jerzy Pacuła, lat 29, robotnik (Warecka 15). Stan Pacuły b. ciężki.

Psia plaga. Przy ul. Ciepłej 10 pies ugryzł w lewą rękę 9-letniego Hersza Michałowicza, ucznia, (Krochmalna 14).

Rozprawa nożowa. Na ul. Śliskiej wynikła bójka, podczas której poturbowano Wiktorję Jajkowską, lat 22, hafciarkę (Furmańska 11). Towarzysz jej, Jan Kurek, lat 25, malarz pokojowy (Wielka 18) został uderzony nożem w brzuch. Ciężko rannego Kurka przewieziono do szpitala.

Aresztowanie za szantaż

Z polecenia sędziego śledczego aresztowano wczoraj, a następnie osadzono w więzieniu, Leona Migulę. Aresztowanie Miguły nastąpiło naskutek skargi, złożonej przez jedną z instytucyj wyższej użyteczności publicznej, którą Miguła miał szantażować na łamach dziennika „Warta", którego był współwłaścicielem i „redaktorem".

Aresztowany Miguła był w swoim czasie do 1927 roku szoferem marsz. Piłsudskiego, został jednak zdegradowany. Był przez pewien czas zatrudniony w magistracie, później prowadził jakieś interesy, wreszcie wylądował jako właściciel „Warty". Przez dłuższy czas był korespondentem agencji osławionego Stefana Olpińskiego, który zbiegł zagranicę i początkowo w Niemczech, a później w Wiedniu, założył „Międzynarodową Agencję Prasową — Europa News".

Napad rabunkowy

na szosie podwarszawskiej

Antoni Tyborowski, rolnik ze wsi Pęchów, gm. Czersk, pow. grójeckiego, przywiózł do Warszawy na targ wiśnie, które sprzedał, otrzymawszy za nie 70 zł.

W nocy Tyborowski wraz z trzema znajomemi powracał furmanką do domu. Tuż za Górą Kalwarją do wozu podeszło 4 młodych ludzi, którzy poprosili Tyborowskiego, by ich kawałek podwiózł.. Nieznajomi powsiadali na wóz i w pewnej chwili dobyli rewolwerów i sterroryzowali niemi jadących, żądając wydania pieniędzy. Tyborowski oddał wszystkie swoje pieniądze, bandyci jednak niemi nie zadowolili się i zrewidowali jeszcze jadących, zabierając im rozmaite cenne przedmioty. Rabusie oddalili się, każąc obrabowanym jechać dalej i nie oglądać się. Gdy Tyborowski oglądnął się jeden z napastników oddał strzał, raniąc go ciężko.

Lekarz stwierdził u Tyborowskiego ciężką ranę postrzałową lewego boku i w stanie groźnym przewiózł go do szpitala. Rabusiów dotychczas nie ujęto.

Pełna tabela loterji

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klasy 36-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł. na nr. 11920.

5.000 zł. na nr. 78944 80125.

2.000 zł. na nr. 9662 17838 132596 184193.

1.000 zł. na nr. 41683 83673 179004.

500 zł. na nr. 50554 51675 66022 109086 117419 129130 148747 157514 172179.

400 zł. na nr. 6066 60928 93084 104195 155091 189175.

250 zł. na nr. 2694 7779 17813 15147 21519 60789 61597 62694 80811 82138 89314 113792 118732 125260 132760 133113 134847 143211 144729 142887 159865 177949 179537.

200 zł. na nr. 6406 7399 8467 9529 25038 33983 35696 41429 56380 63983 64100 64822 66894 83548 87052 99639 103434 109701 115375 123830 128828 130889 136695 141628 142589 140578 146164 155534 161622 165392 169695 180197 193656.

Wygrane po 150 zł.

263 1699 728 3847 4125 98 388 684 743 919 5817 6140 462 8353 957 10171 543 11740 12137 65 613 13337 827 910 14179 957 15504 16264 17404 18755 19065 20053 367 789 811 938 21670 22034 138 711 25 998 23413 70 777 885 24065 299 488 585 25860 26011 27291 721 66 92 28134 59 87 29678 31106 488 32033 413 813 33334 34362 518 890 912 35527 695 36045 215 756 930 37311 693 745 38218 345 452 40005 798 41162 369 529 874 42126 99 541 43213 545 72 80 45217 571 46562 769 833 47018 754 60 48212 18 487 813 49261 542 632 94

50452 51271 937 52025 856 402 53504 846 979 54161 680 763 55015 419 627 56156 458 97 967 57512 628 58200 519 800 59067 451 573 808 60062 81 395 818 61067 407 602 945 62046 731 931 63245 64354 72 426 611 832 65704 66911 67301 750 964 68353 69413 33 948 70150 280 524 71121 923 593 956 72051 496 73783 74338 513 99 886 75526 43 474 741 95 980 76016 152 78359 79514 730 305 80214 81158 467 82993 83633 831 84154 798 85287 630 844 86169 87577 89389 477 728 876 976 90230 348 809 29 914 95 91374 92421 949 93388 483 94455 552 902 95379 407 594 953 96220 390 419 954 97029 179 292 360 628 98202 93 752 99274 590 763

100202 673 726 101159 881 102533 66 714 103449 690 817 104086 822 948 105126 438 721 35 41 106055 176 403 107529 813 108488 582 684 870 109192 425 913 74 110146 53 557 112805 113661 925 114185 441 807 115269 538 116098 275 602 117369 474 120005 688 121799 866 122549 123231 342 402 557 671 974 124752 125092 738 126216 524 857 127328 78 943 59 81 129472 696 734 40 130432 132225 133110 218 389 134305 724 135519 687 789 137 436 138308 995 141223 998 142808 143102 144202 633 145751 894 147 431 501 148450 626 955 149710 962 150286 88 151499 152056 112 53 501 153622 154279 329 869 155112 439 805 906 156472 909 157526 904 158276 616 159026 161788 162685 725 163575 754 164172 165463 690 166266 168314 900 169486 171426 736 866 172229 406 173418 951 174776 969 175541 923 176299 487 558 177177 619 178412 694 179180 180379 571 962 181514 862 182131 766 183061 153 538 184823 630 973 91 185331 94 626 186814 187067 911 188648 189232 72 538 661 801 905 55 190555 979 191690 192112 478 92 193059 270 423 745 194922.

Wygrane po 50 zł.

238 76 95 333 501 871 1000 41 160 447 625 709 13 2436 63 3047 135 77 403 770 943 71 4487 727 5370 427 889 6033 122 7175 727 94 906 8022 42 235 52 822 737 9222 925 80 97 10027 162 11055 237 47 543 66 803 5 961 12030 254 385 414 641 13283 881 14658 15635 688 91 16679 17636 18030 129 41 498 932 19209 946 20296 371 599 21085 125 33 337 655 921 22656 826 23281 374 24016 37 598 625 83 25094 796 942

26008 159 270 914 28020 221 418 559 927 39217 317 735 30022 142 264 31072 367 799 32206 307 891 33170 342 535 881 958 34253 958 295290 492 523 656 824 37 36157 385 725 37081 104 63 642 88 710 819 30 38201 807 39106 682 40036 417 41416 789 42225 940 4300 516 902 45458 759 908 441 46608 47185 537 48169 238 49110 327

50021 455 550 99 804 36 901 51657 932 52251 869 53111 608 805 98 975 87 54415 504 663 55183 640 56006 118 99 498 877 85 57145 402 73 555 673 58543 710 872 59159 303 513 618 742 60445 761 821 61010 62276 91 329 87 596 764 63008 169 513 641 773 64123 270 330 34 645 807 47 65139 279 404 743 66059 158 76 302 28 67773 68106 208 536 732 69460 70329 420 72 71283 772 959 87 72571 825 937 77 73392 549 708 74039 177 254 452 95 775 99 858 82 75050 191 496 645 861 96 76039 535 73 704 58 877 77092 307 553 67 670 82 743 924 78019 626 933 79489 683 97 737 858 80308 691 723 956 81200 64 636 753 83873 84218 511 29 96 663 85990 86226 823 87073 323 570 78 782 88037 451 977 89008 18 238 999 90106 273 91534 40 65 633 43 78 92017 219 74 89 588 700 836 93225 39 435 613 793 801 951 94011 95213 327 71 776 938 96015 557 97247 451 791 98049 69 359 769 847 99016 29 507 65 767 810 14.

100072 113 423 101061 212 388 979 103010 43 616 104784 105253 378 106749 883 107586 908 108127 474 621 109058 174 345 608 67 110142 66 275 76 476 804 86 11120450 531 692 741 933 112007 571 735 895 112895 113672 726 114022 167 232 42 88 898 115293 507 116 34 43 115086 113 347 762 117253 501 832 119316 658 808 962 120675 708 286 962 121 439 99 521 601 39 54 808 122082 103 49 861 970 123188 373 668 726 37 75 79 919 124192 753 913 125396 848 126878 960 127103 368 505 943 128037 110 330 632 394 129094 334 10094 161 21 710 929 43 131232 41 339 675 779 846 132200 39 354 324 807 133119 423 655 824 96 930 134077 260 600 135052 103 402 940 136430 137063 87 130 829 947 138252 139067 118 603 90 140171 673 733 882 908 48 141056 84 280 380 706 143204 520 33 641 144319 415 815 145122 841 146050 430 78 589 147038 64 74 185 92 200 32 98 337 59 75 583 967 148193 521 149364 78 456 628 150288 654 986 151747 53 58 921 29

152011 114 469 153131 303 573 635 791 154189 229 499 522 952 97 155036 162 272 762 156152 86 428 157076 421 570 634 158169 334 46 552 680 754 159044 125 421 160049 406 26 99 504 666 799 161090 356 549 66 617 718 162400 542 811 163113 38 382 522 50 811 924 164006 31 138 418 58 771 85 861 974 165040 516 666 166055 219 457 85 596 167017 32 754 922 168154 366 93 455 169455 703 17 856 170135 229 93 431 172407 82 790 801 173067 281 925 174231 359 972 175138 717 24 78 997 176772 177103 208 46 431 699 762 71 842 178226 581 637 92 736 974 179165 71 271 566 909 52 180377 506 60 740 902 79 181021 394 466 552 683 746 182079 510 735 183139 75 536 708 833 184551 185056 210 65 85 429 696 738 95 822 186339 617 57 962 77 187924 188944 189178 271 733 190208 15 659 191002 208 624 192522 809 971 193005 158 305 539 42 819 194146 448.

III ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 50.000 Nr. 147419.

Stała dzienna wygrana zł. 25.000 padła na Nr. 71707.

Zł. 5.000 Nr. 99293. 145984.

Zł. 2.000 Nr. 15946. 158528.

Zł. 1000 Nr. 71315 101020.

Zł. 500. Nr. 34725 50182 96861 113889 177791.

Zł. 400. 863 3460 21545 41601 54545 56627 97665 130214 131511 133222 150137.

Zł. 250. 715 10246 18047 34519 17814 41689 47251 64339 67417 75921 77748 84630 93160 99077 101698 124462 136336 151996 170519 171928 184132 185026.

Zł. 200. 2287 12939 15566 19616 19934 31444 38911 46764 57556 80353 84331 88089 91082 98016 102159 102989 121701 122020 127484 140530 152461 160887 161601 166627 171619 181231 192474 194478.

Wygrane po 150 zł.

114 1687 3656 4470 7007 937 9495 11099 958 13371 83 503 638 14251 421 15976 16959 17794 18016 19 964 84 21208 22509 23164 443 813 24042 25195 620 824 27838 28952 29075 85 573 948 30119 31270 33285 314 35389 663 37499 532 38134 889 39114 306 41725 897 42636 43717 45132 48120 442 50 117 51456 52028 305 538 55311 418 56456 57602 43 58067 59 590 60121 61563 62219 63544 64092 69055 68958 73841 74225 349 54 480 75299 78534 81385 82 246 626 83274 935 86789 87013 433 548 89081 188233 90583 86 723 92058 93832 96639 97856 99344 682 639 971 100024 101015 770 884 104407 105330 106931 107158 935 110414 763 111791 112198 592 113441 92 685

114954 115247 412 117907 119538 122746 123970 124081 490 125618 126123 232 830 979 128008 922 30 130261 811 87 131096 132589 618 927 133849 134093 135327 537 658 136077 138310 55 139794 140151 704 141555 142981 143225 870 971 145476 642 146849 148448 151528 741 152935 154086 174 825 155972 156383 157256 982 158000 91 160095 153 161807 82 941 614011 165412 168020 233 169123 171061 135 943 172398 802 991 173083 885 175867 177743 178191 450 851 180963 181689 182246 434 182913 184179 691 185384 672 187740 855 188485 189433 190177 1906 302 602 192051 606.

Wygrane po 50 zł.

332 405 1376 1345 2591 3107 753 5545 6751 7209 8466 992 9071 73 10226 357 458 847 13143 99 261 14248 740 15338 854 990 16586 17123 19236 815 966 20126 295 21733 22701 83 23049 493 24204 991 25893 26627 722 28024 291 29183 667 86 31120 32 187 453 541 33392 34076 396 35644 36320 37368 887 39853 40395 616 41 500 686 959 43056 94 834 44788 45937 557 46676 853 47135 869 50057 704 835 903 51409 513 52664 53185 546 54585 55160 727 56499 589 57917 58867 60240 306 888 61067 766 941 321 834 33054 654 943 64588 65356 824 66534 659 107 69099 709 70473 56 71 67 8999 72404 685 821 69 73266 379 739 74354 75169 76157 77004 726 78484 79 433 779 80648 82081 363 84151 297 415 594 653 86046 305 706 87002 89365 696 90485 673 91616 928 94423 979 95585 96997 97240 745 98165 709 59190 444 889 100959 10214 436 103433 837 104272 107308 108531 109929 110586 111394 113283 760

114038 341 686 115649 116630 117242 454 540 809 119430 608 825 60 120879 121597 795 122430 60 703 123062 780 124356 125217 572 919 126443 949 127701 128835 129306 792 844 130343 133001 78 430 134200 450 135743 136195 349 138572 752 139172 140119 43 480 653 978 141794 142016 418 114215 145320 461 563 800 146263 147124 448 506 148219 956 149877 150370 747 151312 706 152451 946 153096 154623 862 900 3 15343 664 50 899 156190 325 45 639 158882 160379 803 161596 162648 163105 357 166106 890 168058 913 169524 170342 692 740 954 171014 172292 173177 782 174574 175548 849 176324 641 177374 598 914 179194 601 180042 751 181006 505 822 182120 712 73 183110 227 81 622 51 184342 185848 186247 534 726 187453 188372 612 963 190704 63 931 193648 194964

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

311 53 65 403 1593 663 987 2596 989 3232 6646 7679 807 420 902 9420 598 10726 66 12023 13432 14088 610 16284 450 545 17757 871 18767 91 19750 20318 21142 391 980 22234 457 514 23427 24143 805 905 25124 26178 215 83 912 50 27103 917 8092 142 583 29238 360 30258 31220 608 32064 273 308 551 33873 34882 35342 36217 452 37107 874 8034 516 800 69 39146 40491 946 73 41294 328 918 42680 807 19 43256 44092 777 46541 047 47578 48016 973.

50351 643 57 51123 492 586 52310 659 53310 545 710 37 56188 58210 381 856 59020 249 60487 622 61259 62487 71 73204 582 64060 647 850 66057 507 67691 68444 503 99 69067 559 714 70149 218 957 71982 72201 765 73017 78 689 74770 75264 313 933 76383 77231 75 636 851 79053 279 80344 64 81135 227 495 82264 95 354 545 83011 33 136 441 887 84880 89350 613 700 90139 91251 478 516 79 807 92277 491 93096 134 362 882 95356 96442 99384 785 843.

1000499 101690 102680 102855 111120 112821 113485 535 114642 16019 640947 1221 682 123216 40 125457 538 643 126049 127393 669 1288836 130619 789 131 123 223 132 132356 133651 135253 136 124 124178 145523 14999 974 149721 9922 148027 150102 152920 156 726 15701 492 631 259021 123 281 160015 162095 64381 99095 1665851761 170552 171105 881 172986 173800 1784 175990 17601 830 180328 1831 1824141 84480 184951 189122 53 221 479 190031 191192 192091 193882.

Wygrane po 50 zł.

193 240 642 852 1700 3189 287 404 4637 5942 6607 816 56 80 8308 9054 480 10039 586 686 11015 166 921 584 984 12227 36 43 14623 15531 16424 840 910 17021 154 18506 19532 645 58 765 20273 808 21831 22304 442 23002 51 402 24215 25881 940 26046 2775 815 234 29150 580 32526 883 33312 784 34152 35857 36507 765 38304 91 761 39207 40597 42186 947 43313 718 28 3 1572 45052 172 705 46098 47576 48936 525 49104.

51731 53288 99 462 645 54551 715 55810 56792 57741 995 59190 60516 04916 65214 67207 91 72597 693 75954 76775 77556 78272 79638 80031 497 63 83158 8465 85451 86759 88149 782 89512 681 859 90 90504 779 91165 440 93434 94091 206 524 733 826 57 95218 98571 99644.

100661 102980 103482 514 107837 110288 112595 11313 1133 11498 742 11563 116643 117664 971119315 426 121441 123 58905 1905 124950 374 128257 90861 129017 130864 131205 481 1333292 758 1342383 757843 125 891 139756 140337 642 141850S 148 149 389 144097 983 1245212 347 146 147 903 149203 150255 255208 607 151884 152249 73 4895 11682 154 154667 15583 156227 157823 159044 497 716 978 161266 686 162938 163161 580 164439 16616990 612 170408 171297 703 172078 175007 178188 161 188305 635 984 180177 245 701 870 181561 842 183018 762 184547 185162 492 18622 819 118810 11921 794 190776 1928 819 193958 80 636

Początek prac nad realizacją Arterji N-S.

Oddawna przewidziana w planach regulacyjnych miasta, wielka arterja północno - południowa, zwana N-S, zaczyna się realizować. W bieżącym tygodniu rozpoczęto budowę połączenia pomiędzy ul. Topolową i ul. Włodarzewską, przez pole Mokotowskie. Na wspomnianym odcinku, dł. 1100 mtr., powstanie aleja komunikacyjno - spacerowa szer. 75 mtr., o dużem znaczeniu dekoracyjnem dla miasta.

Narazie będzie wybudowana prawa, t. j. wschodnia jezdnia, z półbruczku na betonie, która będzie miała 8 m. szerokości. Przy niej odpowiedni chodnik i pasy zieleni z lipami. Roboty ziemne i ogrodnicze będą wykonane na całej szerokości; jednocześnie będzie wybudowany kolektor kanalizacyjny, ułożony kabel elektryczny, wodociąg i przewód gazowy. Koszt samych tylko robót drogowych przewidziano na 264.000 zł.

Od strony lotniska arterja została oddzielona barjerą — dla bezpieczeństwa lotów i utrzymania porządku w czasie pokazów i zawodów. W ten sposób zostanie otwarte połączenie dług. 5 klm. od dworca Głównego do Wierzbna, przy granicy miasta, z pominięciem silnie obciążonych ruchem ulic Marszałkowskiej, Puławskiej i Placu Unji Lubelskiej. Północna połowa N-S, dochodząca do Marymontu, ze względu na potrzebę przebicia bloków budowlanych, będzie realizowana później.

Próby pociągów elektrycznych

przed elektryfikacją warszawskiego węzła kolejowego

Obecnie w opracowaniu są szczegóły uruchomienia, prawdopodobnie od początków, względnie połowy września, kilku pociągów elektrycznych, na linji Pruszków — Warszawa — Otwock. Wszystkie roboty związane z elektryfikacją węzła, postępują szybko naprzód i jest nadzieja, że do powyższego terminu wszystkie przygotowania będą ukończone, chociaż uruchomienie omawianych pociągów, zważywszy zastosowanie obydwuch trakcji (parowej i elektrycznej), nastręcza znaczne trudności. Pasażerowie korzystać będą z pociągów elektrycznych za taką samą opłatą, jak z dotychczasowych pociągów.

Omawiane pociągi elektryczne zastąpią w rozkładzie jazdy niektóre pociągi parowe i dopiero z chwilą, gdy większość pociągów parowych będzie zastąpiona przez elektryczne, będzie można wprowadzić właściwy rozkład jazdy dla pociągów elektrycznych, t. j. przyśpieszyć ich szybkość i zwiększyć gęstość. Nie należy się tego spodziewać przed wiosną 1937 r.

Z powyższego wynika, że do tego czasu pociągi elektryczne kursować będą ze zmniejszoną szybkością w celu nieprzeszkadzania pozostałym pociągom parowym.

Dotychczas gotowych jest kilka składów pociągów elektrycznych, z którymi dokonywane są próby na specjalnej linji. Pozatem w najbliższych tygodniach nadejdą do Warszawy lokomotywy elektryczne, wykonywane w Chrzanowie.

Znaczna przewaga mężczyzn

w dwu powiatach Pomorza

Dane statystyczne wykazują, iż w ogromnej większości powiatów i miast polskich kobiety mają liczebną przewagę nad mężczyznami.

Wyjątek stanowią dwa powiaty Pomorza, a mianowicie morski i kartuski, w których kobiety są w liczebnej mniejszości. W powiecie morskim naliczono ostatnio 43.033 mężczyzn i 42.262 kobiet, w powiecie kartuskim zaś 34.364 mężczyzn i 34.310 kobiet.

Szkoda, że nad samym brzegiem morza, na zaludnionych latem plażach, żywioł kobiecy ogromnie przeważa, cierpiąc na dotkliwy brak towarzystwa płci odmiennej.

Groźny pożar

w Łodzi

ŁÓDŹ, 16.7. Wczoraj wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabryki Ignacego Fuksa przy ul. Zakątnej 55, gdzie mieści się suszarnia i farbiarnia Szepsa. Na miejsce wyruszyły wszystkie oddziały Straży Ogniowej. Częściowo udało się uratować budynek.

Pożar wybuchł w magazynie między belami odpadków a pomieszczeniem farbiarni. Straty obliczono na 100.000 zł.

ABC sportowe

REKORD SZTAFETY 4×400 M.

Sztafeta lekkoatletyczna 4×400 m w składzie: Śliwak, Maszewski, Kucharski i Biniakowski startowała w eliminacyjnym biegu, który miał zadecydować o wyjeździe jej na olimpjadę. Sztafeta osiągnęła wynik lepszy od rekordu polskiego, mianowicie 3:19,6. Chociaż minimum olimpijskie wynosiło 3:17 sztafeta powinna jechać na olimpjadę, gdyż w każdym razie nie skompromituje nas. Chodzi właściwie o wyjazd Maszewskiego i Śliwaka, gdyż pozostali dwaj zawodnicy i tak jadą w Berlinie.

NOWA DRUŻYNA KOLARZY

Wobec dyskwalifikacji Michalaka i Napierały nasza kolarska szosowa drużyna olimpijska uległa zmianie. W skład drużyny wchodzą: Zieliński, Starzyński, Targoński, Olecki, Kiełbasa i Miecz. Kapiak. Na olimpjadzie startować będzie tylko czterech zawodników, piąty zaś będzie rezerwowy. Najsłabszy z owej szóstki wypadnie po wyścigach treningowych.

PIŁKARZE WĘGIERSCY W STOLICY

W sobotę o godz. 17.30 na stadjonie W. P. w Warszawie nasza drużyna olimpijska odbędzie ostateczną próbę przed wyjazdem na igrzyska. Przeciwnikiem naszych piłkarzy będzie węgierski zespół Phoebus. Po tym meczu ustalony będzie ostateczny skład naszej olimpijskiej drużyny piłkarzy.

Olimpjada, olimpjada!

Ostatnie przygotowania przed Berlinem

Za 15 dni na arenie olimpijskiej w Berlinie rozgorzeje bezkrwawy bój prawie 5.000 przedstawicieli młodzieży całego świata reprezentujących ponad 50 państw. W ciągu 16-tu dni trwać będzie w Berlinie walka o palmę pierwszeństwa. Olimpijczycy przechodzą już ostatnią fazę przygotowań. Za kilka dni Polski Komitet Olimpijski wyśle do Berlina ostateczny skład imienny naszej ekspedycji. Tymczasem poszczególne związki sportowe formują składy swych drużyn, które zatwierdzi P. K. Ol.

W wyniku przeprowadzonych eliminacyj przedolimpijskich na obozie treningowym w Pucku Pol. Związek Żeglarski zdecydował się wysłać na regaty olimpijskie, które odbędą się w Kilonji następujących zawodników: w kl. O — Jensz (Y. K. P.) i Dzięcioł (Of. Y. K.), w kl. 6 R. Olszewski, Sieradzki, Ługowski, Szejba (P. K. M.), oraz bracia Zalewscy z Y. K. P.

Pol. Związek Piłki Ręcznej ustalił następujący skład naszej drużyny w tej gałęzi sportu: Kasprzak, Różycki, Łój, Grzechowiak, Patrzykont (Warszawa), Szostak, Stok, Pluciński, Miodoński (Kraków), oraz Nowakowski i Gregołajtys (Warszawa).

Pol. Komitet Olimpijski zdecydował, że w regatach olimpijskich w konkurencji kajaków Polskę będą reprezentować: Bazaniak i Kozłowski na podwójnym kajaku sztywnym.

Od dwóch tygodni w C. I. W. F.-ie na Bielanach trenują się nasze gimnastyczki w ogólnej liczbie 10-ciu, a mianowicie: Skirlińska, Noskiewiczówna, Cichecka, Krupowa, Lubańska, Majewska, Sierońska, Stępińska, Wojciechowska i Osadnikówna.

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw z dnia 15 b. m.

Gonitwa I, dyst. 2400 m., nagroda -200 zł., płoty. 1) Hultaj, chl. Strzelec, (13), 2) Kinga B. W. (19), 3) Leander (13), 4) Tosca (32,50), 5) Wizzard (42), (24,50), wyc. fr. Diavolo, wygr. w 2,45 sek. łatwo o 4 dług. Tot. 158, fr. 71 i pół i 12 i pół.

Gonitwa II, dyst. 1600 m. nagroda 1000 zł. 1) Limonit, 2) Warga, 2) Muezzin (20,50), 3) La Strega (38), 4) Magnifika (20,50), 5) Oriensz (51,50), 6) Aniełka (24,50), wyc. Impas (18), wygr. w 1,44 sek. wys. o szyję. Tot. 14,50, fr. 11 i 12,50.

Gonitwa III, dyst. 1300 m. nagroda 1500 zł. 1) Dzwon II, 2) Gil, 2) Gay Girl (14,50), 3) Honfleur (26,50), wyc. Tęczyn, Muza, Odyssea, Fugas i Metropol, wygr. w 1,20 pewnie o pół dług. Tot. 8.

Gonitwa IV, dyst. 1600 m. nagroda 1000 zł. 1) Ileana, 2) Stasiak, 2) Incydent (14,50), 3) Discretion (25), 4) Nygus II (69), 5) Łoteria (56,50), 6) Hajda (54), Lady Daisy pozostała na starcie, wygr. w 1,42 i pół sek. łatwo o dwie dług. Tot. 19,50, fr. 6,50, 6,50, 6,50.

Gonitwa V, dyst. 2100 m., nagroda 2000 zł. 1) Husarz, 2) Klamar, 2) Manila (20,50), 3) Charlatan (40), 4) Jasiek (34,50), 5) Otero (14), 6) Humor (64), 7) Farys II (25), wyc. Odwaga, wygr. w 2,16 i pół sek. w walce o pół dług. Tot. 45, fr. 12,5 9 i 11.

Gonitwa VI, dyst. 2100 m., nagroda 2000 zł. 1) Harmattan, 2. Gil, 2) Hamilcar (22,50), 3) Jawor III (11), 4) Surma III (19), wyc. Baszibuzuk, Mistral II, Niezłomny i Latona, wygr. w 2,16 sek. pewnie o półtorej dług. Tot. 12 i pół, fr. 11,5, 4.

Gon. VII, dyst. 1600 m., nagroda 2000 zł. 1) Iral., 2. Gil, 2) Impas II (69,50), 3) Almanzor III (30,50), 4) Buzi (74), 5) Kwestarka B. W. (14,50), 6) Lewico (12), 7) Optima (33,50), Kartagina pozostała na starcie, wyc. San Muriel i Egon, wygr. w 1,42 i pół sek. łatwo o pół dług. Tot. 22, fr. 9, 14, 9.

Gon. VIII, dyst. 2100 m., nagroda 2000 zł. 1) Hassan Bey, 2. Guljasz, 2) Kalina II (41), 3) Monaco (39,50), 4) Minejra (106), 5) Tocava (27), 6) Licnardo (255), 7) Kram (20,50), 8) Forys (531,50), Elmont pozostał na starcie, wyc. Gravelotte, wygr. w 2,18 łatwo o 6 dług. Tot. 15, fr. 6, 9,50, 6,50 i 8,50.

Zbrodnia zdradzona

przez wydalonego szofera

POZNAŃ, 15. 7. W Witkowie aresztowała policja znanego na tamtejszym terenie kupca, Niemca Oskara Mikołajewskiego, pod zarzutem dokonania zbrodni.

Mikołajewski, jadąc w 1934 r. samochodem ciężarowym z Poznania przez Neklę do Witkowa, najechał śmiertelnie pewnego mężczyznę, którego pozostawił na szosie. W toku przeprowadzonych dochodzeń zarówno Mikołajewski, jak i jego szofer Augustyn Grzesik zeznali, że tragicznej nocy samochód zamknięty był w garażu. Obecnie, po upływie 2 lat, Grzesik stracił posadę u Mikołajewskiego i zgłosił się do policji, gdzie złożył obszerne zeznanie, oświadczając, że sprawcą śmiertelnego najechania nieznanego mężczyzny jest właśnie Mikołajewski. Grzesik oświadczył również, że do złożenia fałszywych zeznań naklonił go Mikołajewski, grożąc mu w przeciwnym razie utratą pracy.

Mikołajewski osadzony został w więzieniu w Gnieźnie.

Tancerki polskie wyjechały

na igrzyska taneczne do Berlina

Do Berlina wyjechali wczoraj członkowie jury międzynarodowego na Olimpjadę taneczną, prof. Głowacki i p. Mieczyńska. Razem z nimi udały się do Berlina p. Buczyńska z Ślaska, które biorą udział w Olimpjadzie tanecznej w zakresie tańców solowych.

Rozpoczęte wczoraj międzynarodowe igrzyska taneczne będą przeglądem współczesnej sztuki tanecznej od tańców ludowych poczynając, poprzez tańce wywodzące się z klasyki, po tańce wzorowane na klasycznym balecie kończąc. Oryginalne tańce ludowe zaprezentują: Bułgarja, Rumunja, Tenezja, Jugosławja i Niemcy. Tańce osnute na motywach ludowych: Borys Wołkow z grupą z Kanady, Menaka (Indje), Masza Andrejew (Dubrownik), balet Teatru Narodowego z Zagrzebia, Mercedes Govitz-Pavelic i Nevenka Perko (Jugosławja) oraz grupa Parnella i Ziuta Buczyńska z Warszawy. Tańce klasyczny reprezentują: Olga Sławska (Warszawa), oraz grupa baletowa Krokowsko - Flamandzkiej Opery w Antwerpji i balet teatru Deutsches Opernhaus.

W tańcach wyzwolonych ukażą się: Palucca (Niemcy), Britta Schelander (Italja), Erika Dressnandt (Rumunja), Angelo Grimani (Grecja), Harald Kreutzberg (Niemcy), Maria Engelbrecht (Wiedeń), Lili Gren (Holandja) Mary Wigman (Niemcy) ze swojemi uczennicami, Fierta Bamert (Zagreb), Mia Corak-Slavenska (Zagreb), Vera Young (Sidney) i grupa baletowa państwowego teatru pruskiego.

Międzynarodowe jury ogłosi wyniki konkursu w dniu 31 lipca.

Konie w wagonach salonowych

Zbytkowna stajnia Agi-Chana

Aga - Chan, znany skądinąd, jako głowa wszystkich mahometan, jest również posiadaczem stajni wyścigowej, która ma największe powodzenie od szeregu lat. Ta renoma pozwala, że Aga - Chan sprzedaje swe konie za bajkowe wprost ceny. Tak np. sprzedał on niedawno jednego ze zwycięzców w derby do Stanów Zjednoczonych za cenę 50.000 funtów, to zn. prawie za półtora miljona złotych. W zakresie hodowli Aga - Chan zdobywa również poważne sumy, albowiem za stanowienie klaczy pobiera po 500 funtów sterlingów.

Ten miljoner hinduski występuje znacznie rzadziej w charakterze głowy kościoła mahometańskiego, aniżeli jako jeden z największych hodowców koni wyścigowych w świecie. W roku bieżącym zdobył on dwa pierwsze miejsca w derby, a wśród hodowców koni zajmuje niewątpliwie najwybitniejsze miejsce. Jest też wśród nich najbogatszy. Najwybitniejsi hodowcy angielscy, jak lord Derby, lord Astor i nawet sam król angielski stoją daleko poza nim zarówno co do liczby, jak szczególnie co do jakości koni.

MILJONOWE DOCHODY

Wpływy Agi - Chana ze zdobywanych przez konie nagród wynoszą rocznie około 100 tysięcy funtów, to znaczy przeszło dwa i pół miljona złotych. Ze sprzedaży roczniaków zdobywa on taką samą sumę rocznie, nagrody zaś wynoszą połowę tego, czyli około 50.000 funtów. Mając więc ze stajni około ćwierć miljona funtów sterlingów dochodu, Aga - Chan wydaje na nią około 100 tysięcy funtów rocznie. Z tego wynika, jak olbrzymie wydatki pociąga za sobą utrzymanie tej stajni.

LUKSUSOWE STAJNIE

Ale też, trzeba przyznać, konie Agi - Chana mieszkają tak, jak żaden zapewne koń na świecie. Między innemi w tych stajniach mają pomieszczenie od pewnego czasu trzy konie, które ostatnio zwyciężyły w derby. Można stanowczo twierdzić, że nawet najbardziej znakomici goście z Indji nie są przez Agę - Chana traktowani bardziej uprzejmie i z większą uwagą, aniżeli te trzy konie, które niewątpliwie prowadzą najwygodniejsze życie, jakie wogóle jest możliwe dla przedstawicieli świata zwierzęcego.

Boksy tych koni są wyściełane, dopływ powietrza regulowany przy pomocy wentylacji elektrycznej, przyczem wentylatory te zimą służą do doprowadzania ciepłego powietrza, skutkiem czego temperatura w stajni utrzymywana jest na równomiernym poziomie. Chłopcy stajenni przyrządzają paszę, którą bardzo drobiazgowo kontroluje trener, zadaje zaś koniom do żłobu specjalny służący. Wodę do picia konie dostają ze specjalnego wodociągu, chodzi bowiem o to, ażeby kosztowne konie nie zostały przypadkiem zatrute czy też zarażone, pijąc wodę nieczystą.

Codzienne galopy ranne koni są bardzo dokładnie kontrolowane. Nikt z obcych ludzi w czasie galopów nie może się znajdować blisko pola wyścigowego. Nieraz też zdarzało się, że nadmiernie ciekawych żokieje dobrze potłukli. Przypuszczano, że są to szpiegi, a może nawet ludzie, planujący zamach na konie. Istnieje nawet dobrze ogrodzona łączka, na której pasą się zwycięskie konie — Bahram, Mamouhd i Blenheim.

W SALONCE

Jeśli taki koń wybiera się w podróż, jeździ zasadniczo tylko w wagonie salonowym. Nawet jego właściciel, Aga - Chan, podróżuje mniej zbytkownie. Zresztą, jak wykazały niedawne uroczystości w Bombaju, Aga - Chan jest wart połowę tego, co jeden z trzech jego ulubieńców. Gdy bowiem podczas specjalnej ceremonji, idąc za ustaloną tradycją, zważono Agę-Chana przy pomocy odważników ze złota, okazało się, że jest on wart tylko 20.000 funtów, gdy jego konie najlepsze kosztują każdy conajmniej po 40.000 funtów.

Ale sielankowe życie dla takiego konia wyścigowego zaczyna się wtedy dopiero, gdy karjera wyścigowa już jest skończona, gdy nietylko nie trzeba się obawiać żadnych współzawodników, lecz można nawet prowadzić życie prawdziwego paszy. Tymczasem zaś niezliczeni hodowcy i trenerzy czynią ustawiczne próby w kierunku odebrania Adze - Chanowi monopolu na zwycięstwa w derby. Niejeden z nich pruje sobie żyły w tej walce, wymagającej olbrzymich nakładów, a dającej za to znacznie więcej rozczarowań, niż to się na pierwszy rzut oka wydaje. Wszystko to jednak jest daremne, albowiem Aga jest niezwyciężony.

„BOSKA" KREW

Podziwiają go też jego poddani, czczący w nim, jakby wyraz szczęścia, które prorok Mahomet przekazał mu z racji zajmowanego stanowiska. Toteż półżartem, półserjo powiedział kiedyś Aga - Chan, pijąc szampana (jak wiadomo, koram najsurowiej zakazuje mahometanom pić wino): „W moich żyłach płynie niewątpliwie boska krew, bo gdy podnoszę puhar do ust, wino zamienia się w wodę".

Wóz sprzed stu lat

rozwozi pocztę w Szwecji

W czasie, kiedy w Szwecji uruchomiono specjalne pociągi expresowe dla sprawniejszego doręczenia poczty, równocześnie po drogach szwedzkich krąży stary wehikuł, który służył przed stu zgórą laty do rozwożenia poczty. Wóz ten nadesłał duński urząd pocztowy dla szwedzkiego muzeum pocztowego na uroczystości 300-lecia istnienia poczty. Kareta jest dokładną kopją wozu pocztowego, używanego w Danji w latach 1812 do 1865 do przewożenia listów pośpiesznych.

Ponieważ zdarzało się wówczas często, iż na drogach, przez które przejeżdżał wehikuł, wiele osób wdrapywało się na wóz i w ten sposób korzystało z bezpłatnej podróży, nadano karetom pocztowym kształt elipsy, a często nawet kuli, który utrudniał ówczesną jazdę „na gapę". Wóz, zaprzężony w dwa konie, wyruszał z Götenburga i przebywał drogę do Sztokholmu w ciągu 10 dni. Obecnie pociągi elektryczne pokrywają tę trasę w ciągu 6 godzin.

Urząd pocztowy w Szwecji zarządził, by pocztę rozwożoną historycznym wehikułem, stemplowano specjalnym stemplem. Jest to nielada okazja dla wielu filatelistów, którzy wyzyskali okazję i masowo wysłali listy do Götenburga przed wyruszeniem karety pocztowej.

Polskie „bagna Pontyjskie"

między Bugiem a Narwią

Polskiemi „bagnami Pontyjskiemi" nazwano żartobliwie mokradła i torfowiska w województwie warszawskiem pomiędzy Bugiem a Narwią, których osuszenia dokonała dyrekcja lasów państwowych uznając, że jedynie możliwym sposobem ekonomicznego wyzyskania tych terenów jest zagospodarowanie ich jako łąk i pastwisk, po przeprowadzeniu odpowiednich meljoracyj, że tereny te przyczynią się do podniesienia hodowli bydła i koni przez dostarczenie słodkiej paszy, oraz, że posłużą dla zaopatrzenia armji w paszę tak w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny.

Tak zw. bagno Pulwy ma swoją historję. Jeszcze w roku 1798 zainteresował się niem rząd pruski i wygotował plan osuszenia, który jednak nie został zrealizowany. Plany te podjął w r. 1850 rząd rosyjski, ale również do wykonania ich jakoś nie doszło. W czasie wielkiej wojny zamierzali bagno oszuszyć okupanci niemieccy. Nie zdążyli jednak nic zrobić i musieli z Polski uchodzić. Wreszcie rząd polski zajął się tą sprawą i już w roku 1921 rozpoczęto wygotowywanie szczegółowego planu, prace meljoracyjne zaś rozczęto w roku 1930. Teraz są one niemal już na ukończeniu, a koszt ich wyniósł około 216 tys. zł.

Na osuszonych nieużytkach założono gospodarstwo łąkowe Pulwy Rząśnik. Ma ono spełniać rolę gospodarstwa wzorowego, w którem stale będą prowadzone doświadczenia nad gospodarką łąkowo - torfową, rozwinięta będzie hodowla nasion i traw, dotychczas przeważnie sprowadzanych z zagranicy i stworzona będzie baza wyszkolenia łąkarzy.

Przed kilkoma dniami grupa dziennikarzy zwiedziła osuszone tereny oraz gospodarstwo Rząśnickie. Oprowadzani przez przedstawicieli dyrekcji lasów państwowych, mieliśmy sposobność podziwiać piękną oborę, w której znajduje się kilkadziesiąt krów, cieląt i wołów, stajnie mieszczące 32 konie, śpichlerze i inne zabudowania gospodarcze.

Ulegając zapałowi młodego inż.-rolnika p. Zawistowskiego, który kieruje gospodarstwem Rząśniku obeszliśmy następnie skrupulatnie, mimo szalonego upału, pola, na których rosną zboża i rośliny okopowe, łąki t. zw. ekstensywne, pastwiska, kultury traw nasiennych i t. d. Nawet wśród nas, lajków, wzbudziły one podziw. W nagrodę za trudy dostaliśmy świeżutkiego doskonałego mleka, uszczuplając poważnie zapasy przygotowane na wysyłkę do Warszawy.

Dodać należy, że dotychczasowe wyniki zagospodarowania nieużytków do tego stopnia zachęciły miejscowych włościan, będących właścicielami podobnych nieużytków na Pulwach, że w lecie ub. roku podczas wizytacji gospodarstwa przez p. ministra rolnictwa, delegaci okolicznych wsi zgłosili się z prośbą o okazanie państwowej pomocy w celu podjęcia meljoracji na ich terenach. Naskutek decyzji p. ministra, administracja lasów państwowych wykonywa obecnie pomiary terenów w celu bezpłatnego sporządzenia planów meljoracyjnych.

Z. O.

W krainie z bajki

Ostrygi rosną na drzewie

Na półwyspie Floryda znajduje się niezwykle bogaty park narodowy „Everglades National Park", który nazwany został przez zwiedzających „Krainą z bajki". Roślinność parku narodowego Everglades, który zajmuje 2000 mil kwadratowych, składa się z niezwykle rzadkich okazów flory tropikalnej.

Botanicy odkryli w rezerwacie roślinnym, jaki przedstawia „Everglades", przeszło 25 gatunków orchidei, niektóre z nich posiadają łodygi długości 15 stóp, pokryte około 1000 kwiatów. Orchideje są tak wielkie, że po ścięciu niesione być musiały przez 4 ludzi.

Ogromna część powierzchni tego niezwykłego parku narodowego składa się z jezior i małych wysepek, na których znajdują się słynne wśród przyrodników „ostrygi rosnące na drzewie". Ostrygi te przyczepione są do wystających ponad wodą korzeni drzew zwanych „mangroves", a prąd wznoszącej się i opadającej słonej wody jeziora zalewa je, dostarczając koniecznego pożywienia.

Wśród fauny „Everglades" zwracają pozatem uwagę olbrzymie żółwie, ważące częstokroć 100—150 kg., a lasy mahoniowe roją się od egzotycznych i wielobarwnych ptaków. Poprzez całą przestrzeń rezerwatu przechodzą dwie drogi, któremi wędrują przybywający tu z całej Ameryki turyści, dla zwiedzenia niezwykłego zakątka, uposażonego w przeróżne dziwy strefy tropikalnej.

HUMOR

KARJERA

— Od czterech tygodni ścigam mego dłużnika, który jest szybkobiegaczem.

— No i co pan osiągnął?

— Zostałem też szybkobiegaczem. (Punch)

SAMOTNY POETA

— Tęsknię za człowiekiem, siostrzaną duszą, któryby codzień do mnie pisał.

— A, to bardzo łatwe. Daj sobie zrobić u krawca ubranie na kredyt. (Le Rire)

Egzotyczny koncert z Ameryki

transmitować będą polskie rozgłośnie

Niebywałą atrakcją międzynarodowej wymiany programów radjowych będzie koncert, którego data ustalona została na ostatnim Zjeździe Międzynarodowej Unji Radjofonicznej na dzień 20 września godz. 21.00. Już dzisiaj mogą się radjosłuchacze poznać ze szczególami tego niezwykle ciekawego koncertu, transmitowanego ze Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Audycję tę która trwać będzie pół godziny przygotowuje Columbia Boadcasting System i National Broadcasting Company.

Audycję rozpocznie transmisja z nad największego wodospadu świata — Niagary. Huk tego olbrzyma wodnego rozlegnie się na falach eteru, dając tem samem wyobrażenie o swej potędze i grozie.

Program koncertu obejmuje muzykę indyjską w wykonaniu autochtonów zamieszkujących obszary państwa, utwór kompozytora amerykańskiego oparty na tematach indyjskich, oryginalną balladę cowboyską z akompanjamentem gitar, i taniec amerykański. Druga część koncertu obejmuje religijne pieśni murzyńskie, które odśpiewa chór murzynów, pieśń Stephen'a Foster'a, popularne kompozycje murzyńskie oparte na oryginalnych melodjach w wykonaniu charakterystycznego jazzu murzyńskiego. Wreszcie koncert zakończony będzie ludowemi melodjami angielsko - amerykańskiemi, górali wschodu, poczem nadany zostanie jeszcze utwór koncertowy oparty na tychże melodjach.

MARJAN MALKOWSKI 48)

TAJEMNICA ZA KAŻDEMI DRZWIAMI

Powieść

— O, on wie, ale być może nie chce mówić — rzekła Magdzia, udając, że nie czuje wcale, że Adulski bierze ją pod rękę. — Mówił, że wystarczyłoby tylko przejrzeć akta pewnej dawnej sprawy sprzed lat piętnastu, gdzie adwokat Wyszębor występował jako obrońca jakiegoś Jerzego Martena, oskarżonego o zabójstwo przyjaciela.

— I przegrał ten proces?

— Nie, przeciwnie, wygrał go!

— W takim razie nic nie rozumiem — przyznał się szczerze Adulski... I może wogóle przestalibyśmy już mówić o tej całej sprawie, panno Magdziu, jest tyle innych tematów do rozmowy...

Zamyślona głęboko kroczyła Magda przez podwórze i na schodach wpadła prosto na pana Kaliksta Jałkiewicza.

— O, przepraszam... pan sędzia wychodzi...

Pan Kalikst dźwigał oburącz ciężką paczkę owiniętą w szary papier i Magdzi wydało się, że to była ta sama paczka, którą już raz widziała w rękach nieznajomej kobiety, spotkanej przedwczoraj na schodach...

— Idę do pani Będrzeckiej, umówiliśmy się na tę godzinę, mamy z sobą do pomówienia a Justyna właśnie wybrała się dziś na spacer ze swoim kawalerem... A panna Magdzia z kina, jak zwykle?

— Tak, z kina — Magdzia westchnęła — Pan sędzia pozwoli, pomogę trochę, ta paczka musi być ciężka.

— Gdzież bym mógł panią fatygować, panno Magdaleno...

— Tak się cieszę, że się to już wszystko skończyło i że to nie Onufry...

— A podejrzewała go pani... i skądże ta nagła sympatja?

— Och! nie, sympatji wcale nie czuję, ale mam teraz czyste sumienie... Jednobym tylko chciała wiedzieć...

— Zapewne to — uśmiechnął się pan Jałkiewicz — w jakiej sprawie przychodził Onufry do ojca pani w dniu zbrodni i o czem to rozprawiali w pewnej cukierence ku przerażeniu pewnej ciekawej osóbki zaglądającej przez szybę...

Panna Magdzia zatrzymała się i spojrzała z przestrachem na pana Kaliksta.

— A pan... to wie?!

— Hm... chrząknął Jałkiewicz — zapomniała pani, że wszyscy mieszkańcy tej oficyny byli pod nadzorem policji, pozatem sama pani zwróciła moją uwagę na Onufrego... — uśmiechnął się przekornie pan Kalikst. — Zapewne wiedziała pani o tem, że pan Tulewicz jest... filatelistą, zbieraczem i kolekcjonerem marek pocztowych i tę małą namiętność ukrywa zazdrośnie przed rodziną, któraby może nie potrafiła ocenić i zrozumieć całego uroku, jaki ma w sobie kolekcjonowanie niewinnych znaczków pocztowych. Obiecałem ojcu pani wystarać się o kilka rzadkich okazów, przez co uzyskałem dostęp do jego tak starannie ukrywanych albumów... Tak, tak panno Magdziu... Onufry znał zamiłowanie pana Tulewicza i pośredniczył niejednokrotnie w drobnych tranzakcjach... stąd ta znajomość, która wydała się pani podejrzaną...

—Jakto, więc to nie było nic innego!

— Mam wrażenie, jakby żałowała pani, że nic tragiczniejszego nie mogę pani zakomunikować.

— Och, nie, jestem bardzo rada... w każdym razie musiałam być bardzo śmieszna!

— Co znowu!... przeciwnie, ma pani wybitne zdolności śledcze... gdyby nie pani pomoc, nie doszedłbym nigdy do tych rezultatów... Doprawdy, byłaby pani idealną żoną dla sędziego śledczego!

— Proszę tak nie mówić... sędzia Adulski nie myśli nawet o tem! — Magdzia zarumieniła się mocno.

— I ja nie myślałem o Adulskim — uśmiechnął się filuternie staruszek — miałem na myśli siebie samego... gdybym tak był młodszy...

Dotarli właśnie do trzeciego piętra i tu przed drzwiami pani Będrzeckiej Magdzia pożegnała Jałkiewicza.

Pan Kalikst zadzwonił i wszedł do ciemnego przedpokoju; pani Będrzecka wprowadziła go do mieszkania.

— Otrzymałam list pana, przeczytałam go... Jesteśmy sami, może pan mówić.

— Tajemnica, którą chcę poruszyć jest pani tajemnicą — rzekł Jałkiewicz — i dlatego nie chciałbym, aby z mojej winy dowiedział się o niej ktoś trzeci... Chcę mówić o Juljanie Chołyńskim... Pani Będrzecka drgnęła. — A raczej o Juljanie Będrzeckim... Ojciec Juljana, Franciszek Będrzecki opuścił żonę swoją i dwuletniego synka i w roku 1909 wyjechał z kraju i przepadł bez wieści. Wybuch Wielkiej Wojny zatarł jego ślady i przerwał komunikację z krajem. Nie mogąc mieć żadnych wiadomości o żonie i dziecku, przyszedł do przekonania, że może się teraz uważać za zwolnionego od wszelkich dotychczasowych więzów i zobowiązań. Osiedlił się we Francji, znalazł pracę, znalazł kobietę, którą pokochał i poślubił w nadziei, że skoro nigdy do kraju nie wróci, nikt się też nigdy nie dowie, że miał już jedną legalną małżonkę. Ale przed śmiercią, trapiony może chorobą, która go złamała w pełni sił, przypomniał sobie żonę i syna pozostawionych w kraju. Może chciał naprawić błąd popełniony i wynagrodzić krzywdę... a nie mając już sił i czasu, tej drugiej żonie swojej powierzył naprawienie złego, którego ona choć mimowoli stała się przyczyną... Tak właśnie było... nieprawdaż?

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka. S. z. o. o. w Warszawa. Nowy Świat 22. tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA".